Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok III Nr 300 (962) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 31 października 1947 r. — Cena 3 zł

Sejm R. P. otwarty

Premier Cyrankiewicz przedstawia

budżet pokoju i twórczej pracy

Zwyczajna jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego rozpoczęła się wczoraj tj. w dniu 29 października 1947 r. 28 posiedzenie Sejmu, otworzył o godz. 10,10 marszałek Kowalski, odczytując zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20. 10. 1947 r. o zwołaniu Sejmu na sesję jesienną.

Po powołaniu sekretarzy i przyjęciu protokołu z 27 posiedzenia Sejmu, do którego nie zgłoszono zarzutów, marszałek Kowalski wygłosił krótkie wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłym posłom: Wasowskiemu i Gollasowi. Izba wysłuchała w skupieniu, powstawszy z miejsc, słów marszałka Sejmu, po czym uczciła pamięć zmarłych posłów jednominutową ciszą.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego ekspose prezesa Rady Ministrów. Wśród hucznych oklasków wchodzi na trybunę sejmową premier Cyrankiewicz.

Premier Cyrankiewicz rozpoczyna od omówienia sytuacji narodowej. Izba wita długotrwałymi oklaskami słowa zapowiadające, że w dążeniu narodów do zachowania pokoju — głos Polski rozbrzmiewać będzie zawsze donośnie i że będziemy współpracowali ze wszystkimi pokojowymi narodami i kontynuować przede wszystkim współpracę z wielkim obrońcą pokoju Związkiem Radzieckim. Również, gdy premier dobitnie podkreśla, że odbudowa Niemiec to groźba dla wszystkich narodów miłujących pokój — Izba wyraża swój aplauz.

„Chcemy odbudowy Europy, chcemy wzajemnej pomocy narodów — mówił dalej premier — ale na zasadach zdrowych, bez warunków politycznych!"

Rekordy przemysłu

Bijącymi swą wyrazistość cyframi ilustruje premier znaczny wzrost wydajności w przemyśle, pierwsze wyniki ruchu współzawodnictwa pracy, osiągnięte oszczędności i ostatnią obniżkę cen artykułów przemysłu państwowego. Ta część przemówienia przerywana jest również częstymi oklaskami. Rozpoczynając obecną akcję taniej sprzedaży obejmuje masę towarową, wartości 6 miliardów złotych. Zakupy zbóż, prowadzone przez fundusz aprowizacyjny, wpływy z podatku gruntowego oraz import zbóż z ZSRR, pozwalają na spokojną ocenę sytuacji aprowizacyjnej.

Polityka równowagi

W dalszym ciągu exposé — premier poddaje analizie prace poszczególnych resortów, zapowiadając, że w zakresie polityki finansowej, rząd będzie kontynuował politykę prowadzącą do utrzymania równowagi budżetu — politykę, opierającą się na oszczędności, usprawnieniu aparatu finansowego i wzmocnieniu współpracy czynnika społecznego. Rząd planuje równocześnie dalszy, systematyczny wzrost płac, który musi iść w parze ze wzrostem produkcji i wzrostem wydajności pracy.

Gdy premier mówił następnie o wynikach akcji repatriacyjnej — burzliwymi oklaskami przyjęła Izba słowa stwierdzające, że zagadnienie Niemców w Polsce właściwie już nie istnieje.

Góra i Mahomet

Współpraca stronnictw, tworzących koalicję rządową, wciąż się pogłębia. Mimo odrębnych programów stronnictwa te znajdują zawsze wspólny język, gdy chodzi o utrwalenie zdobyczy Polski Ludowej. Kiedy następnie premier mówi o jałowym malkontenctwie Mikołajczyka — ogólną wesołość całej Izby wywołują słowa, określające lapidarnie smutny koniec jego „kariery": „nie przyszła góra do Mahometa — poszedł Mahomet do góry".

O roli kleru

Dłuższy ustęp poświęcił premier stosunkowaniu się kleru do rzeczywistości polskiej. Mówca wyraża przekonanie, że znaczna część kleru katolickiego — ta część która wspierała naród w czasie nocy okupacyjnej — ta część, która cierpiała w obozach koncentracyjnych i która rozumie lud — stoi na gruncie pozytywnej współpracy w budowie demokracji ludowej. Rząd nie dopuści natomiast do wygrywania uczuć religijnych dla przyziemnych celów, nie mających nic wspólnego z wiarą katolicką — oświadcza premier wśród ogólnego aplauzu całej Izby.

Po krótkim zreasumowaniu wytycznych drogi, po której kroczy dziś naród polski — premier wnosi o uchwalenie przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego. Budżet ten jest budżetem stabilizacji, pokoju, twórczej pracy i budowy potęgi Polski demokratycznej. Schodzącego z trybuny sejmowej premiera Izba nagradza długotrwałymi oklaskami.

Marszałek Sejmu oświadcza, że rozprawa nad exposé premiera odbędzie się w dniu jutrzejszym, po czym zarządza 15 minutową przerwę.

(Dokończenie na stronie następnej)

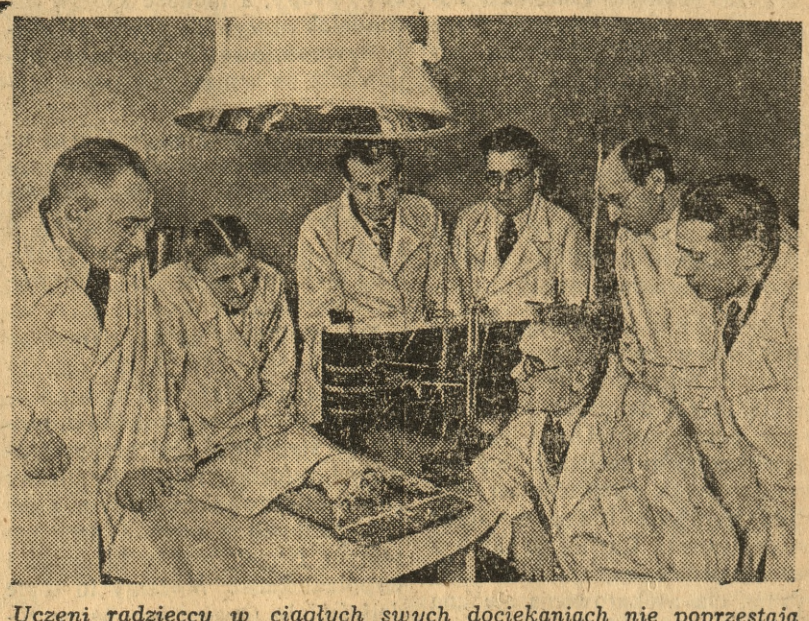

Uczeni radzieccy w ciągłych swych dociekaniach nie poprzestają na zdobyczach wiedzy. Radziecka chirurgia stale szuka nowych dróg rozwojowych i poszczycić może się niezwykle ciekawymi wynikami swej pracy. Nowocześnie wyposażone szpitale w Rosji Sowieckiej wykazać mogą się wspaniałymi wynikami w dziedzinie chirurgii XX wieku. Sowieccy dobroczyńcy ludzkości nie ustają w swych ciągłych wzmaganiach dążąc do osiągnięcia jak najlepszych wyników w lecznictwie

Bevin wyjaśnia stanowisko brytyjskie

w sprawie Niemiec

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zabrał głos w debacie, toczącej się w Izbie Gmin. Minister Bevin podkreślił trudności, na jakie sojusznicy napotykają przy rozwiązywaniu problemu niemieckiego. Zdaniem ministra Bevina sprawa niemiecka znalazła się w impasie z powodu nieprzejednanego stanowiska Związku Radzieckiego i Francji.

Omawiając sprawę reparacji, minister Bevin sprzeciwił się pobieraniu odszkodowań z produkcji bieżącej. Minister Bevin wypowiedział się raczej za reparacjami z demontażu. Mówca wspomniał o ogłoszonej niedawno liście przedsiębiorstw niemieckich, przeznaczonych na demontaż, i zaznaczył, że demontaż dotyczy fabryk, które mogłyby zatrudnić 50 000 osób.

Min. Bevin oświadczył z kolei, że należy w Niemczech przeprowadzić reformę walutową. W sprawie tej toczą się rokowania między sojusznikami, przy czym okazało się, że Wielka Brytania i Związek Radziecki mają najbardziej zbliżone poglądy na to zagadnienie.

Omawiając sprawę objęcia Niemiec planem Marshalla, minister Bevin oświadczył, że uwzględnienie Niemiec w planie Marshalla jest niewłaściwe. Powoduje to bowiem słuszne protesty w wielu krajach. **Bevin zaznaczył w tym miejscu, że nie można odmówić słuszności twierdzeniu Polski, że objęcie Niemiec planem Marshalla oznacza uprzywilejowanie Niemiec. „Nie jestem w stanie ignorować opinii innych krajów" — powiedział brytyjski minister spraw zagranicznych.**

Wykrycie olbrzymich kapitałów niemieckich zdeponowanych w USA

Wrześniowy raport sojuszniczej komisji kontroli podaje, że anglo-amerykański komitet finansowy w Duesseldorfie wykrył ukryte aktywa niemieckie w Stanach Zjedn. na sumę 30 milionów dolarów. Według informacji podanych przez agencję niemiecką w DPD stwierdzono poza tym, że 9 przedsiębiorstw handlowych w Ameryce Płdn., Turcji, Portugalii, Szwecji oraz Szwajcarii było kontrolowanych przez Niemców.

Niemcy umieszczali w zamaskowany sposób ogromne sumy pieniędzy w kontach zagranicznych lub też inwestowali je w zagranicznych przedsiębiorstwach. W przewidywaniu swej klęski przesłali oni poza granicę Niemiec sumy sięgające kilku miliardów dolarów.

Koreańczycy winni zadecydować sami o swoim losie

Stanowisko delegata Polski w ONZ

W debacie komisji politycznej nad sprawą Korei delegat Polski dr Oskar Lange stanął na stanowisku, że sprawa ta nie podlega kompetencji ONZ, lecz powinna być załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, jako broblem związany z zakończeniem wojny.

„Każde rozwiązanie, które weźmie pod uwagę interesy i życzenia narodu koreańskiego — oświadczył dr Lange — i w którym naród ten będzie mógł sam zadecydować o swym losie, musi być zapoczątkowane wycofaniem wojsk okupacyjnych".

Jednocześnie dr Lange podkreślił, że Korea powinna być traktowana nie jako państwo nieprzyjacielskie, lecz jako ofiara imperializmu japońskiego i jako sprzymierzeniec zwycięskich narodów zjednoczonych.

Stanowisko Polski, dotyczące zaproszenia przedstawicieli Korei, zostało poparte przez delegata Chin.

Formalna ratyfikacja „unii Benelux"

W dniu wczorajszym Belgia, Holandia i Luksemburg ratyfikowały formalnie wspólną unię gospodarczą, która jest znana jako unia „Benelux". Pierwsza część tego układu obejmuje zwykłą taryfę celną na wszystkie importowane towary na terytoria tych państw i wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1948 r.

Premier belgijski Spaak oświadczył, że układ stanowi historyczną datę w historii Belgii i jest przykładem dla całej Europy (p. r.)

Projekty utworzenia „Wojskowej Rady Obrony"

Międzyamerykańska Rada Obrony przedstawiła Związkowi Panamerykańskiemu celem przekazania rządomczłonkom projekt planu utworzenia stałej „Międzyamerykańskiej Wojskowej Rady Obrony" dla ochrony półkuli zachodniej". Plan ten przewiduje również udział Kanady. (TASS)

Zwycięstwo socjal-demokratów w wyborach do parlamentu w Danii

Według obliczeń tymczasowych partia socjal-demokratyczna zdobyła w parlamencie 57 mandatów (w roku 1945 — 48 mandatów), lewica radykalna — 16 mandatów (11), konserwatyści — 17 mandatów (26), partia liberalna — 46 (38), komuniści — 9 (18). (PAP)

Wyniki wyborów powszechnych w Szwajcarii

Ogłoszone zostały ostateczne wyniki wyborów powszechnych, które odbyły się w niedzielę w całej Szwajcarii. Partia postępowych demokratów uzyskała 51 mandatów (w poprzednim parlamencie 47), socjal-demokraci — 48 (54), konserwatywna partia katolicka — 44 (43), partia „robotników rolnych i klas średnich" — 12 (22), niezależni — 8 (5), liberałowie — 7 (8), partia pracy (komuniści) — 7 (0), demokraci — 5 (6), i inne — 2 (9).

Rada Naczelna PSL zbierze się 9 listopada

Zawieszenie 5 czołowych działaczy w prawach członkowskich

Urzędujący wiceprzewodniczący Rady Naczelnej poseł Paweł Chadaj zdecydował na wniosek tymczasowego NKW PSL przyśpieszyć termin zwołania Rady i zwołał Radę na dzień 9 listopada br. do Warszawy.

Dnia 28 t.m. na posiedzeniu tymczasowego NKW PSL powzięto następującą uchwałę:

„Czyniąc odpowiedzialnym za szkodliwą dotychczasową politykę całe mikołajczykowskie NKW PSL, stwierdzamy, że zarzut szczególnie szkodliwej działalności obciąża członków Prezydium byłego NKW PSL.

Tymczasowy NKW PSL postanowił przeto zawiesić w prawach członków stronnictwa pozostałych w kraju byłego Prezydium ob. Bańczyka Stanisława, b. wiceprezesa i Wójcika Stanisława, b. sekretarza naczelnego i przekazać sprawę ich wykluczenia zgodnie ze statutem PSL najbliższej Radzie Naczelnej.

Nadto tymczasowy NKW PSL postanowił zawiesić w prawach członków stronnictwa posłów na Sejm: Wójcickiego Franciszka, Nowaka Tadeusza i Nadobnika Kazimierza, przekazując ich sprawę z wnioskiem o wykluczenie Radzie Naczelnej PSL".

Amerykański sprzęt wojenny dla Chin

Czang-Kai-Szek obejmuje osobiście dowództwo

Jak donosi z Nankinu agencja Reutera, Czang-Kai-Szek objął osobiście dowództwo wojsk rządowych w operacjach przeciwko siłom komunistycznym, które przerwały ostatnio ruch statków na rzecze Yang-Tse. Wiadomość ta jest dalszym dowodem poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się woska Kuomintangu w Chinach.

Agencja Sinchua zamieszcza informację o tym, że amerykańska piechota morska w Tsiantsinie przekazała w sierpniu armii Czang-Kai-Szeka znaczną ilość sprzętu wojskowego, między innymi amunicję i samochody ciężarowe. Ponadto amerykańska piechota morska przekazała w kwietniu bieżącego roku armii Czang-Kai-Szeka swój arsenał w Sinche, w pobliżu Tangu. W arsenale znajdowała się amunicja i broń, której starczyłoby dla operacji wojskowych sześciu dywizji w ciągu 8 miesięcy. (TASS)

Czang-Kai-Szek likwiduje resztę legalnej opozycji

Agencja France Press doniosła z Ankinu, iż rząd Czang-Kai-Szeka ogłosił za nielegalną jedyną uznawaną dotąd partię opozycyjną, a mianowicie Chińską Ligę Demokratyczną. Wszyscy członkowie Ligi mają zarejestrować się do końca października, a przywódcy Ligi zostali poddani ścisłej kontroli. Celem działalności Ligi Demokratycznej było zjednoczenie Chin i utworzenie rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie partie, łącznie z komunistami. (P. R.

O czym rozmawiali Sforza z Bevinem?

Niezwykła ruchliwość włoskiej dyplomacji

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył wczoraj wieczorem, że oficjalny komunikat w sprawie rozmów prowadzonych przez min. Bevina i ministra spraw zagr. Włoch, Sforzę, ogłoszony będzie dopiero po konferencji czwartkowej. Obserwatorzy polityczni Londynu utrzymują, że rozmowy te dotyczyły głównie trzech zagadnień, a mianowicie: częściowego lub całkowitego zrezygnowania ze strony W. Brytanii z tych jednostek floty włoskiej, jaka przysługuje jej na zasadzie traktatu pokojowego, przyszłości kolonii włoskich oraz stosunków finansowych i gospodarczych między obu krajami.

Londyńskie rozmowy min Sforzy uważane są za pierwszy poważniejszy krok na drodze rewizji traktatu pokojowego z Włochami. Dyplomacja włoska wykazuje ostatnio wielką aktywność w tej dziedzinie. (API)

Dr Maniu i 14 współoskarżonych

przed rumuńskim trybunałem wojskowym

Przed rumuńskim trybunałem wojskowym rozpoczął się wczoraj proces przywódcy rumuńskiej narodowej partii chłopskiej dra Maniu i 14 współoskarżonych. Równocześnie sądzonych będzie zaocznie 3 ministrów rządu rumuńskiego i były poseł rumuński w Turcji. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, zdradzę stanu, działalność antykonstytucyjną. W procesie będzie zeznawać 100 świadków.

Po zawieszeniu broni 1944 r. narodowa partia chłopska stała się miejscem azylu dla wszystkich elementów faszystowskich w kraju i domagała się ingerencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Rumunii Kiedy wykryto spisek antyrządowy, partia ta została rozwiązana w lipcu, a przywódcy jej albo uszli za granicę, albo zostali aresztowani. (P. R.)

Załamanie się ceny złota

Największy w ostatnich latach krach na giełdzie złota wydarzył się wczoraj w Johannesburgu (Południowa Afryka), jednocześnie wywołując olbrzymi spadek cen akcji New Union Goldfields na giełdzie w Londynie. Zanotowane straty wynoszą już kilka milionów funtów. Baissa trwa w dalszym ciągu. (API)

Ostatni etap Grunwaldu

Zbliżamy się do zakończenia aktu dziejowego w Europie północno-wschodniej — wysiedlania Niemców. Już w najbliższych tygodniach ostatnie grupy niemieckie opuszczą Polskę. W szeregu powiatów Ziem Odzyskanych akcja wysiedlania Niemców została zakończona. Pokolenie nasze spełnia postawione mu przez historię zadanie: przywraca narodowi jego piastowską kolebkę i zwęża granice ze swym śmiertelnym wrogiem do 460 km.

Czy społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę z wagi historycznej, jaką niepostrzeżenie dla dwóch trzecich Polski spełnia młoda nasza demokracja?

Wyczuwamy to raczej podświadomie, niż w pełnym zrozumieniu znaczenie tego momentu dziejowego. W Polsce centralnej mówi się o tym coraz mniej. U nas jest pod tym względem nielepiej. Są nawet jednostki, zwłaszcza na wsi, które ukrywają Niemców przed wysiedleniem. Czynią to albo z bezsensownie pojętego humanitaryzmu, dla asekurowania się „na wszelki wypadek", lub wreszcie dla doraźnej korzyści materialnej. Postępowanie takie jest dziś zwykłą zdradą narodową, która winna być napiętnowaną na równi z „volksdeutschostwem".

Z organizmu naszego muszą być usunięte trujące pierwiastki i wyrzucona precz „piąta kolumna" niemiecka, która stanowiła w obydwu wojnach na naszych ziemiach punkty oporu dla armii niemieckiej. Kto hamuje ten proces, nie zasługuje na miano Polaka. Po wielkim uprzątnięciu z pola Słowiańszczyzny niemieckich chwastów, pozostawienie choćby drobnicowych resztek może stać się zalążkiem odrodzenia u nas niemczyzny. Czas jest przypomnieć o tym teraz, gdy układają się ostatnie listy repatriowanych Niemców w Polsce.

Z osiągnięć dotychczasowych osiedleńczo-przesiedleńczych możemy być dumni. Zadaliśmy kłam dwom tezom propagandowym Anglosasów, że nie potrafimy zaludnić i zagospodarować Ziem Odzyskanych. Osiedliliśmy do 1 maja bież. roku 3 miliony 785 tysięcy ludności polskiej i posiadamy łącznie z autochtonami 4 miliony 843 tysiące ludności. Osiedlenie trwa dalej. Trzeci Zjazd Przemysłowy w Szczecinie wykazał, że zagospodarowanie tych ziem dało już pozytywne wyniki wyłącznie siłami polskimi, bez pomocy kapitału amerykańskiego. Polski węgiel wchodzi na rynki europejskie, włącza się w odbudowę gospodarczą Europy, a ludność krajów zachodnich otrzymuje nawet artykuły żywnościowe. To jest nasza odpowiedź na wrogą nam propagandę.

Nasza prężność gospodarcza na Ziemiach Odzyskanych ma jeszcze jedno doniosło znaczenie. Obala legendę rozsiewaną od dawna o naszej niezdolności organizacyjnej i rzekomej wyższości państwowotwórczej Niemców.

Powróciliśmy na te ziemie po usunięciu Niemców. Jeżeli potrafiliśmy zagospodarować je, osadzając około 2 miliony rolników, mogło to stać się dzięki przeprowadzonej reformie rolnej. Pomiędzy zagospodarowaniem rolnym Ziem Odzyskanych a nowym ustrojem rolnym istnieje ścisła łączność i współzależność. Możemy to sobie dziś śmiało powiedzieć, że ruszenie z posad przestarzałej struktury rolnej w Polsce centralnej, umożliwiło około milionowi rolników zająć nowe gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Widoki awansu społecznego na zachodzie poprawiły egzystencję pozostałej ludności rolnej w Polsce centralnej. Głód ziemi odczuwany tam, można było zaspokoić nie tylko na drodze przewartościowania struktury rolnej, lecz przede wszystkim przez osadzenie bezrolnych i małorolnych na byłych gospodarstwach słowiańskich nieprawnie przed wiekami zagrabionych przez Niemców.

Mówiąc o znaczeniu wysiedlania Niemców z Polski musimy mieć na uwadze te dobrodziejstwa, jakie są bezpośrednim następstwem akcji repatriacyjnej. Do grupy tej należało by zaliczyć jeszcze przebudowę ustroju gospodarczego Polski w wyniku objęcia w posiadanie Ziem Odzyskanych, a mianowicie przekształcenie Polski z kraju słabo uprzemysłowionego o przewadze gospodarczej rolnej w kraj przemysłowo-rolniczy. W układzie obecnym ekonomiki europejskiej jest to dla Polski czynnik bardzo ważny.

H. Barański

Nie ustaniemy w pracy nad rozbudową naszej Spółdzielni

Zakończenie zjazdu delegatów kół „Czytelnika"

Uczestnicy II zjazdu delegatów „Czytelnika" wysłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, jako współtwórcy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", depeszę następującej treści:

„II Walne Zgromadzenie Delegatów przeszło 20 000 rzeszy członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przesyła Tobie, Obywatelu Prezydencie, zapewnienie, że jak dotąd, tak i nadal nie ustaniemy w pracy nad rozbudowa naszej spółdzielni i uczynimy wszystko dla realizacji zadań „Czytelnika" w dziedzinie produkcji słowa drukowanego i podnoszenia kultury polskiej."

Za prezydium Zgromadzenia
(—) **Kazimierz Rusinek**

W drugiej części obrad ogólnopolskiego II zjazdu „Czytelnika" zabrał głos St. Tazbir i dyr. Milczewski, omawiając sprawozdanie z działalności „Czytelnika" za rok 1946. Szczególnie wiele zrobiono na odcinku prasowym. W grudniu 1944 r. było tylko jedno pismo codzienne, obecnie jest ich 11 plus 6 mutacji. Miesięczny nakład dzienników w r. 1944 wynosił 1,7 mil. egzemplarzy, dziś wynosi 25 mil.

W akcji wydawnictw książkowych poczyniono również znaczne postępy. Z planowanych 165 pozycyj (tytułów) wydano 123, w tym nowych tytułów 103 i 20 drugich i dalszych wydań, o łącznym nakładzie 1 934 000 egzemplarzy.

Następnie przeprowadzone zostało głosowanie nad kandydaturami uzupełniającymi Radę Nadzorczą.

Na miejsce wylosowanych członków Rady Nadzorczej weszli: Ochab Edward, Fiedler Franciszek, prof. Ulatowski Kazimierz, dr Jabłoński Henryk — wicemin. Oświaty, Kuzańska Maria, Dura, Szutry Roman, a na zastępców: dr Winiarski Michał, Bajan Jan, Szatkowski Zbigniew.

Na zakończenie zebrani zatwierdzili kilka wniosków, m. in. wniosek w sprawie bilansu spółdzielni. Bilans ten zamyka się sumą 502 252 674 zł, a rachunek strat i nadwyżek za rok 1946 zamyka się nadwyżką w sumie 3 071 157 złotych.

Maksimum na inwestycje — minimum na administrację

Min. Dąbrowski o ładzie finansowym naszej gospodarki

(Dalszy ciąg ze strony poprzedniej)

Po przerwie głos zabiera minister skarbu Dąbrowski przedstawiając Izbie wytyczne budżetu na rok 1948, który jest pierwszym po wyzwoleniu, złożonym w terminie konstytucyjnym.

Na wstępie minister charakteryzuje bieżącą sytuację gospodarczą. Cechuje ją niewątpliwy **stan ładu finansowego.** Oświadczenie ministra, że wykonanie narodowego planu odbywa się pomyślnie — wywołuje burzliwe oklaski.

Dotychczasowe wykonanie tegorocznego budżetu przyniosło 28 miliardów złotych nadwyżki. W dziedzinie wydatków, kierując się zasadą oszczędności przeprowadza się rewizję i ograniczenie etatów. Da to poprawę bytu pracowników. „Trzeba wygospodarować dalsze możliwości poprawy na tym odcinku" — oświadcza minister wśród oklasków Izby.

Na oświatę preliminuje się 36 miliardów — znacznie więcej niż w roku bieżącym. Rosną też wydatki na opiekę nad dzieckiem oraz na pomoc finansową dla Samorządu Terytorialnego.

Izba przyjmuje ze zrozumieniem apel ministra skarbu o oszczędność w budżetach państwowych, gdzie maksimum wydatków należy przeznaczyć na inwestycje a minimum na administrację. Minister podkreśla, że główny ciężar odbudowy spoczywa na naszych własnych barkach. Jeżeli w tych warunkach nie tylko odradzamy się ale i rośniemy, jest to główna zasługa klasy robotniczej — stwierdza minister wśród aplauzu całej Izby.

Izba gorąco przyjmuje zapewnienie mówcy, iż Rząd polski będzie zawsze protestował przeciwko dawaniu pierwszeństwa w odbudowie Niemiec.

Nagły wniosek w sprawie Mikołajczyka

Powyższe projekty ustaw Izba odesłała do komisji spraw zagranicznych.

Marszałek Sejmu zakomunikował z kolei Izbie, że w imieniu konwentu seniorów wpłynął nagły wniosek w sprawie powołania specjalnej komisji sejmowej w składzie 9 osób dla zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i innych oraz okoliczności z nią związanych.

Izba wybrała komisję w składzie następującym: poseł Bieńkowski Władysław (PPR), poseł Domiński Jerzy (SL), poseł Jodłowski Jerzy (SD), poseł Kliszko Zenon (PPR), poseł Koter Stanisław (PSL-lewica), i poseł Kuryłowicz Adam (PPS).

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 30 października o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym będzie debata nad expose prezesa Rady Ministrów.

Księżniczka Elżbieta ma wyższą pensję niż premier

W związku ze ślubem księżny Elżbiety wyłoniła się kwestia finansowa, którą rozpatrywali dziś przedstawiciele wszystkich głównych stronnictw w Izbie Gmin. Ks. Elżbieta otrzymywała dotychczas jako następczyni tronu, pensję w wysokości 15 tys. funtów rocznie, jednak po ślubie wydatki jej znacznie wzrosną wobec nowych obowiązków, toteż komitet finansowy zadecydował, aby podwyższyć roczne pobory księżniczki do 30 tys. funtów z tzw. prywatnej kasy.

Pobory premiera Attlee wynoszą 10 tysięcy funtów rocznie. (API)

Nowy ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Aleksandra Paniuszkina na stanowisko ambasadora radzieckiego w USA na miejsce M. Nowikowa. (TASS)

Żerański podawał się za szwagra ministra

Na wstępie dzisiejszej rozprawy prokuratorzy wnieśli o przesłuchanie Eugenii Wieczorkowskiej, żony osk. Wieczorkowskiego, a to ze względu na jej bliskie stosunki z osk. Żerańskim, który o swoich posunięciach prawdopodobnie ją informował. Sprzeciwili się temu wnioskowi obrońcy Sakowicz i Maślanko. Sąd po krótkiej naradzie wniosek prokuratora oddalił.

Świadek Ozdowski przesłuchany został na wniosek obrony przy drzwiach zamkniętych.

Zeznania b. Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Trojanowskiego ujawniły, że w okresie swego urzędowania w Ministerstwie osk. Żerański podawał się za szwagra Trojanowskiego.

Na skutek pogłosek o rzekomym powinowactwie Trojanowski zamieścił wówczas w prasie ogłoszenie, że z Żerańskim nie łączy go żaden stosunek rodzinny.

Przed Świętem Umarłych

Zbliżają się dni, poświęcone uczczeniu pamięci Zmarłych. W Polsce w ostatnich latach smutne te uroczystości szczególnie przybrały na rozmiarach. Jednym z centralnych punktów zbiorowego ogólnopolskiego obchodu będzie Oświęcim, ściśle mówiąc — teren byłego obozu koncentracyjnego z lat 1940—1945.

Jak w dwu poprzednich latach, tak i w tym roku nastąpi masowy zjazd z całej Polski do tego miejsca, uświęconego krwią męczenników wszystkich narodów europejskich, wszelkich ras i wyznań. Czcić ich wszystkich będziemy bez czynienia różnic bo wszyscy oni cierpieli ponad ludzką miarę, a ofiarą swojego życia zapłacili za wolność ludów i godność człowieka.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 9 rano nabożeństwem na dziedzińcu 11 bloku. W czasie obrzędów religijnych Chór Cecyliański z Krakowa wykona jeden z najcelniejszych utworów polskiej muzyki religijnej z XVI wieku, mszę Bartłomieja Pękiela.

Licząc się z masowym napływem osób pragnących uczcić pamięć poległych we wszystkich obozach koncentracyjnych, których symbolem jest Oświęcim, Dyrekcja Muzeum Państwowego poczyniła wszelkie przygotowania, uprasza jednak w wypadku wycieczek zbiorowych o zgłoszenie ich wcześniejsze za pośrednictwem poczty na adres: Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, wzgl. telefon na nr Oświęcim 97 w godzinach od 8—15.

Z dnia

Mikołajczyk został odwołany

Redaktor polityczny API podaje:

Prasa angielska ujawnia obecnie szczegóły, z których wynika, że w Londynie byli zawczasu poinformowani o ucieczce Stanisława Mikołajczyka znacznie lepiej, aniżeli w warszawskim środowisku jego towarzyszy partyjnych.

Dwa dzienniki angielskie „Daily Mail" i „Daily Herald" dowodzą, że żona jego, Cecylia Mikołajczykowa, zamieszkała w luksusowych apartementach pod Londynem, powiadomiła syna, któremu ojciec zakazał powrotu do kraju — o przyjeździe jego ojca. 24-letni syn Mikołajczyka uczęszcza do jednego z najkosztowniejszych uniwersytetów w Anglii Trinity College w Cambridge, do którego mają dostęp tylko synowie arystokracji angielskiej. Jak twierdzą na emigracji, Mikołajczyk uciułał sobie ze skromnej pensji premiera rządu londyńskiego spory pakiet akcyj jednego z angielskich towarzystw portowych. Mikołajczyk okazał się bardziej zapobiegliwym kupcem, niż zręcznym politykiem.

Również i przyjaciele londyńscy Mikołajczyka udzielają szeroko informacji o tym, że zamierza on udać się do Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że za dobrą opłatą zechce on pomóc w wyborach prezydenckich propagandą wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych na rzecz kliki imperialistycznej.

Korespondent Reutera donosi z Warszawy, że Prezydent Bierut zapewniał niedawno korespondentów zagranicznych, iż Rząd nie zamierza wszczynać akcji przeciwko Mikołajczykowi. Toteż większość komentatorów zagranicznych uważa, że powodem ucieczki była sytuacja wewnątrz PSL-u. BBC podaje: „W ciągu ostatniego tygodnia doszło do ostrych walk o przywództwo w PSL i kongres przywódców chłopskich domagał się od Mikołajczyka, żeby ten wycofał się z partii. Mogło to zmusić Mikołajczyka do konkluzji iż nie może dłużej zachować swego stanowiska w Polsce. Do tej pory terroryzował on radę partii, aby zapobiec usunięciu swej osoby, ale wreszcie zdecydował się na ucieczkę."

Należy przypuszczać, że zagraniczni mocodawcy Mikołajczyka uważali, że aktor w Polsce zegrał się i jak słusznie pisze dzisiejsza „Rzeczypospolita" — Mikołajczyk został odwołany.

Moralne oblicze Mikołajczyka ujawnia sposób, w jaki oszukał swoich najbliższych współpracowników, którzy przecież jeszcze tak niedawno głosili o jego niezłomności, wytrwałości i uczciwości i chcieli wpoić społeczeństwu przekonanie, że jest on męczennikiem. Jak donosi „Manchester Guardian" Mikołajczyk i jego sekretarka, Maria Hulewiczowa, która mieszkała z nim w ciągu ostatnich dwóch lat, opuścili w poniedziałek Warszawę, twierdząc, że jadą do chorej matki do Poznania. Obiecali powrócić w czwartek wieczorem. Kiedy towarzysze Mikołajczyka zadzwonili we środę do Poznania, okazało się, że matka ich wodza jest w najlepszym stanie zdrowia i że nie chorowała.

A tymczasem w PSL-u po ucieczce Mikołajczyka wrze. Z łamów „Gazety Ludowej" można obecnie przeczytać te zarzuty, które opinia publiczna kraju wysuwała od dawna wobec jego osoby. Jest przedwcześnie dzisiaj oceniać ku czemu zmierzają obecne przemiany. Opinia publiczna jest zaciekawiona, czy wśród niektórych broniących dotąd nie tylko Mikołajczyka, ale i jego koncepcji, nie będzie tendencji do sprawozdania sprawy jedynie do zagadnienia osoby wodza. Przecież chodzi nie tylko o ucieczkę Mikołajczyka, ale o szkodliwą, wrogą wobec państwa polskiego koncepcję, którą wpajali w społeczeństwo m. in. i tacy politycy jak pp. Wójcik, Bańczyk i Giełżyński.

Najbliższe dni wykażą, czy lewica PSL wyciągnie z ucieczki Stanisława Mikołajczyka istotne i konsekwentne wnioski.

†

Dnia 28 października 1947 r. zmarł nagłą i niespodziewaną śmiercią mój najukochańszy mąż i nasz kochany ojciec i brat, śp.

Leon Anders

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, siostry i bracia

42319

†

Dnia 27 października 1947 r. rozstał się z tym światem w 43 roku życia, mój ukochany syn, nasz najdroższy brat, śp.

Kazimierz Pohl

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej.

W głębokim smutku pogrążeni
matka i rodzeństwo

Swarzędz, Mickiewicza 4 42312

Za spokój dusz wszystkich poległych, pomordowanych przez okupanta hitlerowskiego i zmarłych

Dziennikarzy Wielkopolskich

odprawiona zostanie w dniu 3. XI. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry uroczysta msza św. żałobna, o czym zawiadamia wszystkich Kolegów i Znajomych

Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P.

41647 Oddział Wielkopolski

†

Dnia 28 października 1947 zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, dziadek, teść, szwagier, brat i wujek, śp.

Franciszek Purol

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Mickiewicza 15 m. 7 42320

†

Dnia 27. 10. 1947 r. zmarł, śp.

Franciszek Wieszczeczyński

murarz

przeżywszy lat 55.

W Zmarłym tracimy długoletniego, pracowitego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, t. j. dnia 31. 10. br., o godz. 10 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Wiśniowej 5.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładów Siły, Światła i Wody st. m. Poznania 10-776

†

Dnia 29 października 1947 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

Walenty Michalak

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Msza św. tegoż samego dnia o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego.

ciężko strapiona
żona z córeczkami i rodziną

Poznań, Kraszewskiego 13 m. 6 42334

†

Dnia 28 października 1947 zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, śp.

z Hejnowiczów

Julianna Hejnowiczowa

przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godz. 16, o czym zawiadamia

pogrążona w smutku
rodzina

Gostyń 42254

Listy z Leningradu

Skarby Ermitage'u

Zatrzymaliśmy się przed jedną z najcenniejszych pereł Leningradu, przed Ermitage'm. Wyrosły przed nami cztery potężne figury atlantów, uginających się pod ciężarem stropu. Ermitage znaczy po polsku „pustkowie". W rzeczywistości niczym to pustkowia nie przypomina. Jest to piękny budynek, mieszczący ponad 700 sal. Katarzyna Wielka podarowała go hrabiemu Orłowowi. Po rewolucji został on zamieniony na muzeum. Zawiera ono ponad milion bezcennych skarbów sztuki. Zewnętrznie zachował Ermitage dawny wygląd. We wnętrzu poczyniono szereg zmian, dzięki którym uzyskano ponad tysiąc pomieszczeń.

Dyrektorka muzeum wita nas serdecznie. Na wstępie zaznaczamy, że mamy tylko kilka godzin czasu, a chcielibyśmy jak najwięcej zobaczyć. „W ciągu kilku godzin zdołacie oglądnąć zaledwie cząstkę naszego muzeum i to pobieżnie" — odpowiada nam ona z uśmiechem. — „Ale nie traćmy czasu. Zaczniemy od działu starej kultury."

Urok kamieni

Przechodzimy przez salę, wypełnioną wykopaliskami archeologicznymi. Na środku jednej z sal stoi olbrzymia czara z bardzo cennego kamienia — nefrytu. Górna część tej czary wykuta jest z jednego głazu. To dzieło sztuki waży 1200 pudów, czyli 84 tony!

Zatrzymaliśmy się przed klatką schodową. Balustrada schodów jest bogato złocona. Obok balustrady szerokie kolumny, dźwigające ciężar górnych pięter. Między kolumnami, na owalu ściany — wspaniały obraz. Ściany wykonane są w różnokolorowych marmurach. Pod sufitem przebiega szeroki pas złota. Grube dywany perskie tłumią nasze kroki. Na podeście stoi bezcenna waza z malachitu uralskiego. Nie mogliśmy od niej oderwać wzroku. W tym lśniącym tysiącami barw kamieniu odczuwało się duszę artysty, oczarowanego jego urokiem.

Galeria watykańska

W muzeum tym spędzić można dnie całe, a nawet tygodnie. Niestety rozporządzamy tylko godzinami. Mijamy szybko salę za salą.

Sztuka włoska: „Madonna" Leonarda da Vinci, „Święta rodzina" Rafaela, obrazy Perugino, Giorgione, Corregio i wielu innych. Prawdziwy skarbiec sztuki włoskiej.

Od strony kanału ciągnie się wzdłuż muzeum długa galeria. Jest ona kopią galerii watykańskiej, zbudowanej w XVI wieku przez Bramante i malowanej przez Rafaela. Sufit wypełniają sceny biblijne. Jest ich 52. Po bokach dwa rzędy bogato złoconych łuków, po 14 z obu stron. W Watykanie ściany wypełnione są freskami. Kopie zostały wykonane przez grupę malarzy włoskich na płótnie i przewiezione do dawnego Petersburga. Pokryto nimi ściany. W przerwach między obrazami stoją wysokie, artystycznie wykonane lustra.

70 000 zwiedzających dziennie

I znów „sale włoskie" z XVI wieku: meble, kufry, dywany, szafy, porcelana, freski. W dwóch wielkich salach mieszczą się obrazy Tintoretto. W jednej z następnych, — wysoko sklepionej, opartej na słupach i pilastrach — obrazy włoskiego renesansu. W rogu przy sztalugach pracuje młody malarz. „Ta sala nie uległa żadnym zmianom od stu lat" — mówi nam dyrektorka.

„A oto sztuka hiszpańska. Najlepsza jej kolekcja poza granicami Hiszpanii znajduje się w naszym Ermitage'u" — mówi nam z dumą nasza przewodniczka.

Z żalem stwierdzamy, że czas już na nas, musimy jeszcze dziś wyjechać do Moskwy. Dziękujemy dyrektorce za towarzystwo i nader cenne i ciekawe komentarze.

„Na brak zainteresowania Ermitage'm chyba nie macie potrzeby się uskarżać" — mówię przy pożegnaniu.

„O nie — odpowiada mi z uśmiechem. — W dni świąteczne cyfra zwiedzających dochodzi często do 10 000. Przed wojną zdarzały się dni, w których było 50 000 zwiedzających. Najwyższą cyfrę osiągnął dzień 5 grudnia 1938 r., bo aż 70 000."

Z żalem dowiadujemy się, że zwiedziliśmy zaledwie jedną czwartą tego wspaniałego skarbca. (rok)

Rewelacje o Schumacherze
Agent gestapo i wielkiego kapitału

Kurt Schumacher znowu na widowni. Tym razem wbrew własnej woli.

Z nazwiskiem Schumachera reakcja niemiecka wiąże swoje plany rewanżowe. Schumacher jest mężem opatrznościowym powojennych Niemiec. Za takiego uważał się Hitler, który chętnie powoływał się na „Opatrzność". Kiedy niedawno w Anglii przeprowadzano poufną ankietę wśród 300 wyższych oficerów b. niemieckiego sztabu generalnego i naczelnego dowództwa, kto mógłby reprezentować interesy Niemiec i z kim należało by współpracować, 180 przedstawicieli starych Prus, zwolenników teorii „przestrzeni życiowej" odpowiedziało: naturalnie Schumacher.

Kim jest Schumacher? Przywódcą prawicy socjalnej demokracji w Niemczech zachodnich — odpowie każdy. Nie. To tylko firma. W rzeczywistości jest to najmita niemieckich koncernów obecnie pozostający na usługach wielkiego przemysłu amerykańskiego. Zdemaskował go pierwszy Marceli Rosenblatt, poseł z dolnej Nadrenii, który w styczniu br. na łamach „Humanite" przypomniał, że Kurt Schumacher był w Dachau. Cieszył się względami gestapo, był ich donosicielem, a w stosunku do współwięźniów prezentował typ nadętego pruskiego oficera intryganta.

Obecnie w „Prawdzie" moskiewskiej ukazało się rewelacyjne zeznanie kapitana b. armii niemieckiej Rudolfa Montforta, który w cywilu był dyrektorem fabryki cygar i papierosów „Halpaus", trzeciej co do wielkości w Niemczech.

Kurt Schumacher stał na tajnych usługach tej firmy i otrzymywał systematycznie wynagrodzenie za dopomaganie w walce z firmą konkurencyjną „Remtsma". Schumacher, wówczas już poseł socjalno-demokratyczny na polecenie tej firmy nie dopuścił w Reichstagu do zmiany ustawy podatkowej od wyrobów tytoniowych i tym samym udaremnił obniżenie cen na papierosy, co było wyraźnie sprzeczne z interesami świata pracy, który domagał się obniżki cen na cygara i papierosy. Schumacher otrzymał za to w różnych odstępach czasu kilkadziesiąt tysięcy marek. Parokrotnie otrzymał po 15 tysięcy marek. Koledzy jego z partii socjalno-demokratycznej nie byli wtajemniczeni w operacje jednego ze swych przywódców. Schumacher utrzymywał poza tym kontakt z konkurencyjną firmą „Remtsma" i dzięki swym stosunkom w Reichstagu informował stale firmę „Halpaus" o stanie rzeczy w „Remtsma". Był zwykłym wywiadowcą. Pozwoliło to dyrekcji „Halpaus" odprzedać swą firmę konkurentowi na bardzo dogodnych warunkach.

Jak wiadomo obecnie Kurt Schumacher nawiązał bliski kontakt z kapitalistami amerykańskimi.

I nic w tym dziwnego. Agent sfer kapitalistycznych w ruchu robotniczym stał się znowu narzędziem wielkiego przemysłu i jednym z głównych prowodyrów anglo-amerykańskiej polityki imperialistycznej w Niemczech. (hb)

Opieka nad Matką i Dzieckiem w przemyśle

O rozwoju akcji Opieki nad Matką i Dzieckiem w przemyśle świadczą najlepiej liczby, ilustrujące stan urządzeń socjalnych na terenie całej Polski.

Podczas, gdy w lipcu br. było ogółem 385 żłobków, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkoli i prewentoriów, to we wrześniu liczba ich wzrosła do 438. Ośrodki te skupują ogółem 77 000 dzieci, w tym 51 500 dzieci pracowników fabrycznych oraz 25 500 dzieci innych.

Poza tym w okresie letnim zorganizowano kolonie i półkolonie dla 150 000 dzieci, tj. o ca 100% więcej w stosunku do roku ubiegłego.

ŚWIATŁA i CIENIE

Młodzi ale dojrzali

Jesienny liść kładzie się subtelnym szelestem na mogiłach tych, którzy od nas odeszli. Szelest, jakby miał nam przypominać o tym, że przecież żyli, byli i są w naszej pamięci. W odmęcie tego wszystkiego co wokół nas się dzieje — tych spraw, które jeszcze czekają na rozwiązanie dla dobra ludzkości — pamięć o zmarłych jest objawem bezsprzecznie bardzo budującym.

Taka jesienna przechadzka po poznańskich cmentarzach mimo nastroju mogił dała mi jednak asumpt do bardzo pocieszających i pozytywnych wniosków. Oto w dwuszeregu idzie młodzież pewnej poznańskiej szkoły; każdy z uczniów trzyma w ręce kiść zielonego świerku, którą ozdobić chce zapomnianą może mogiłę. Obrazek wzruszający, świadczący o tym, że nie tylko nakaz władz szkolnych, ale i zrozumienie kierowało ręką chłopca czy dziewczyny, ręką, która pieczołowicie kładzie na grobie dowód pamięci. Kiedy zetknąłem się z grupą tych młodych obywateli, którzy na chwilę porzucili klasy szkolne po to, by w święto umarłych groby świadczyły o pamięci żywych, zdałem sobie sprawę z tego, że polska młodzież nie jest oderwana od życia. Na odwrót. kolumna chłopców i dziewcząt, którą spotkałem na cmentarzu, przekonała mnie o wartości tej młodzieży i napoiła mnie nadzieją, że przyszłość nasza jest jasna i świetlana. Możemy spokojnie patrzeć na czekające nas dni, skoro mamy takich młodych obywateli, jakich spotkałem z naręczą zielonego świerku, przeznaczonego dla ustrojenia grobów. Tak trudno jest wniknąć w życie tych, którzy odeszli. Ale przecież i oni łzy mieli w oczach i uśmiech na ustach. Przecież i oni żyli, cieszyli się i martwili, zwalczając przeszkody swego życa. Jeżeli więc dzisiaj o nich myślimy, jeżeli zdejmujemy nakrycie głowy nad ich mogiłami, to tylko dlatego, że sami pragnęlibyśmy wtedy, kiedy nas już nie będzie, doznawać opieki ze strony żyjących.

Dziękują ci, uczniu i uczennico, za temat do tego felietoniku, a obrazek, jaki widziałem na cmentarzu, naręcze zielonego świerku i subtelny szelest szurganych jesiennych liści, utkwił w mej pamięci i pozwolił uwierzyć w waszą wartość A przecież my na to musimy liczyć. t. h. n.

Szkoła warsztatowych szermierzy

W Poznaniu kształci się półtysięczna kadra kwalifikowanych robotników

Tramwaj zatrzymał się na przystanku, a z lekkim zgrzytem jego kół zmieszała się melodia piosenki płynącej gdzieś z głośnika. Dopiero gdy wóz nabrał szybkości i pomknął ku Mostowi Uniwersyteckiemu zauważyłem nowych pasażerów — młodych chłopców, o sympatycznych twarzach.

— Panie konduktorze — odezwał się pierwszy z brzegu. — Czy tym tramwajem dojadę na ul. Świerczewską?

Melodyjny, o śpiewnym brzmieniu głos zwrócił moją uwagę. A młodzi jakby się umówili. Każdy z nich pytał o Dębiec. Ale już i konduktor zorientował się.

— A... wy pewno jedziecie do szkoły — co?

Młodzi jednocześnie przytaknęli.

— To wejdźcie głębiej do wozu i siadajcie razem. Do Dębca macie jeszcze ładny kawałek.

Co za nowa szkoła w Dębcu? — pomyślałem. I za kilka dni zwiedzałem już jej „mury".

Uratowani

Ani jednak wygląd zewnętrzny szkoły, ani życie jakie się w niej toczy nie przypomina w niczym ciasnoty murów. Na obszernym placu ustawiono 14 wielkich baraków i kilka pomocniczych. Przestronny dziedziniec pocięty trawnikami posiada boisko piłki nożnej, koszykówki i dwa baseny kąpielowe chwilowo nieczynne. Za to zimą znajdą tu pomieszczenie ślizgawki.

Tak oto wygląda nowa szkoła w Poznaniu, jedna z 24 czynnych już na terenie Polski Szkół Przysposobienia Przemysłowego Szkoły tego typu realizują myśl rzuconą przez min. Mincа, wychowując krajowi młodą armię przemysłową. Poznańska szkoła oznaczona nr 22 jest jedną z najmłodszych. Organizację jej powierzono w maju br. obecnemu dyrektorowi — **Mieczysławowi Witkowskiemu** i kierownikowi WF i PW — **kpt. Janowi Piechule.** W parę dni później na placu zawalonym gruzami rozpoczęto budowę, a niedługo potem zjawili się pierwsi uczniowie.

Niektórzy z tych młodych chłopców (szkoła kształci młodzież w wieku od 15 do 19 lat) zapomnieli już o latach beztroskich i domu rodzinnym. Przybyli i tacy, co przeżyli trud i niebezpieczeństwo partyzanckiego życia, inni wykolejeni powojenną bezczynnością, wychowani przez ulicę, zepsuci złym towarzystwem i nauczeni kradzieży. Część z nich nieufnie spojrzała na baraki A może tu skończy się swoboda i wolność?

Dyrektor szkoły nie zatrzymywał niechętnych siłą i ten krok okazał się w skutkach zbawienny Uprzedzeni do szkoły chłopcy sami do niej powrócili, gdy zobaczyli roześmiane i zadowolone twarze rówieśników. Dzisiaj dla chłopców wykluczenie ze szkoły jest największą karą.

Organizacja i wychowanie

Poznańska Szkoła Przysp. Przemysłowego daje wykształcenie teoretyczne i praktyczne w zakresie przemysłu metalowego. Kształci więc formierzy, ślusarzy, kowali. kotlarzy, giserów, tokarzy i stolarzy modelowych. Do szkoły przyjmowani są w pierwszym rzędzie synowie gospodarzy małorolnych, synowie robotników sieroty po poległych oraz synowie rodzin obarczonych większymi ciężarami W czasie nauki trwającej półtora roku uczniowie otrzymują całkowicie bezpłatnie wykształcenie, ubranie wyżywienie i mieszkanie. Po 6 miesiącach nauki w szkole i warsztatach prowadzonych przez inżyniera i 6 instruktorów-fachowców, uczniowie odbywają praktykę w Zakładach Cegielskiego, a po ukończeniu szkoły zostają skierowani przez Min. Przemysłu i Handlu do fabryk i zakładów produkcyjnych na terenie kraju, jako przyuczeni robotnicy. W miarę zdolności i zamiłowań mogą zdobywać dalsze wykształcenie fachowe. Szkoła wyrównuje też braki w nauce. Lekcji udziela 12 zawodowych nauczycieli, a celowi temu służy 10 obszernych, nowocześnie urządzonych klas.

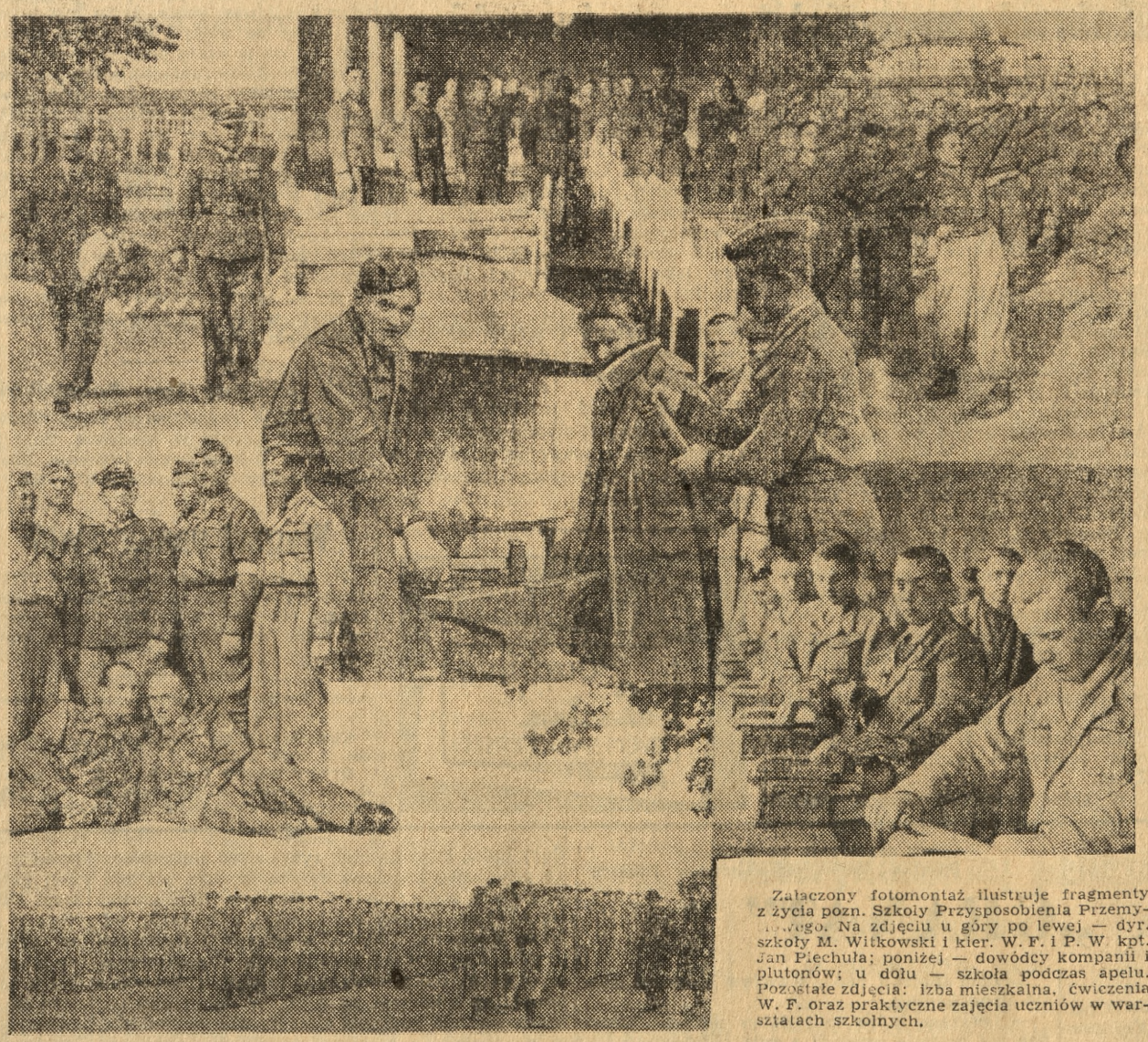

Załączony fotomontaż ilustruje fragmenty z życia pozn. Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Na zdjęciu u góry po lewej — dyr. szkoły M. Witkowski i kier. W. F. i P. W. kpt. Jan Piechuła; poniżej — dowódcy kompanii i plutonów; u dołu — szkoła podczas apelu. Pozostałe zdjęcia: izba mieszkalna, ćwiczenia W. F. oraz praktyczne zajęcia uczniów w warsztatach szkolnych.

Otwarta droga społecznego awansu

Liczba uczniów poznańskiej S. P. P. przekroczy niedługo pół tysiąca. W 75% są to synowie drobnych rolników. Czy pozostawieni w wioskach, z dala od możliwości zdobycia nauki i specjalności mogliby wyjść poza ciasny partykularz i zdobyć awans życiowy? Szkoły Przysp. Przemysłowego z liczebną armią bo już blisko 20-tysięczną, to jeszcze jedna zdobycz Ludowej Polski.

To prawda — wychowanie ich wymaga pełnego poświęcenia tak ze strony dyrekcji jak nauczycieli i instruktorów. Toteż nasi rozmówcy wyrażają uznanie dla ofiarnej pracy dowódców kompanii — **por. rez. Stan. Popowicza, ppor. rez. Winc. Ruszkowskiego, ppor. rez. Ant. Środeckiego,** kier. administr. **kpt. Pawełka,** szefa personalnego — **ppor. rez. Michałowskiego,** kier. wych. pedagogicznego — **kpt. Pierzaka,** jak również dla wszystkich dowódców plutonów, instruktorów i nauczycieli. Ich wspólna praca daje wynik, streszczający się w słowach: wychowanie człowieka przygotowanego do pracy zawodowej, społecznej, obywatela świadomego zadań i obowiązków.

Obudzone talenty

Dyr. Witkowski i kpt. Piechuła pokazują nam z dumą szkołę i swych chłopców. Obserwujemy więc wychowanków w ślusarni, przy precyzyjnej robocie młotków i mesli, przy młotach w kuźni, w klasie przy nauce, a wreszcie podczas smacznego i treściwego obiadu. Wszędzie ta sama chęć do pracy, karność i niemal żołnierska postawa. Chłopcy toczą między sobą szlachetną rywalizację w nauce i pilności.

Ppor. Ruszkowski chwali swych „korniszonów", jak nazywają w szkole najmłodszy rocznik. Wielu z nich pali się do sportu. Ta dziedzina ma w szkole dużo sympatyków. Jeśli tak jest, to czemuż pewne kluby odmawiają SPP boisk do ćwiczeń i zniżek na swe imprezy? Czemu tak mało zajmujemy się młodzieżą. deklamując równocześnie o sporcie dla mas i o konieczności szukania nowych talentów?

Celem — walka o produkcję

Na zakończenie naszej wizyty w SPP obserwujemy zbiórkę zarządzoną przez mikrofon (teren szkoły zradiofonizowany). pokaz gimnastyki i musztry, poczem chwilę rozmawiamy ze służbowymi — 18-letnim **Eug. Adamczykiem** i 16-letnim **St. Sikorskim.** Zamiłowany w pracy wychowawczej i oddany całą duszą chłopcom kpt Piechuła, towarzysząc nam lustruje wszystko bacznym okiem, interesuje się każdym szczegółem.

Słusznie. W wychowaniu tej młodzieży nie wolno nic przeoczyć. Młoda armia musi mieć siłę i rozmach. Gdy wielotysięczna rzesza jej żołnierzy włączy się do bitwy o rozwój naszego przemysłu, jaśniej muszą zapłonąć ognie pieców, spotężnieć musi echo warsztatowej pracy. Wynik jej będzie zapowiedzią zwycięstwa na odcinku produkcyjnym polskiego przemysłu.

J. T.

Ślub bez „pana młodego"

W dniu 20 października 1947 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kępnie po raz pierwszy w dziejach Kępna odbył się oryginalny ślub Anny Gogolówny z Kępna z Antonim Gabrielem, inżynierem zamieszkałym obecnie w Rio de Janeiro (Brazylia). W imieniu narzeczonego zamieszkałego na drugiej półkuli w Ameryce Południowej wystąpił na podstawie pełnomocnictwa Sądu Grodzkiego w Kępnie p. St. Flaczyk, słuchacz W. K. N. w Poznaniu.

Inż. Antoni Gabriel pochodzi z rodziny chłopskiej z Mnichowic, powiat kępiński; przechodził ciekawe koleje życia. W roku 1934 jako prosty chłopak wiejski buduje własnego pomysłu samolot. Warsztatem jest kuźnia na wsi, a hangarem stodoła. Po dwóch latach kupuje motor od starego samochodu i wmontowuje go do samolotu. W roku 1936 wzbija się na swoim samolocie w powietrze i leci nad rodzinną wioską, a potem nad miastem powiatowym Kępnem krąży kilkakrotnie. Mieszkańcy miasta zaniepokojeni niesłychanym warkotem motoru wypatrują kiedy zawadzi o kominy. Samolot powrócił do Mnichowic i podczas lądowania złamał jedynie śmigło, gdy zaryl w ziemi. Rząd polski zainteresował się młodym konstruktorem i odtąd rozpoczęła się dopiero fachowa edukacja syna chłopskiego. Wybuch wojny w 1939 roku zastał Gabriela w Katowicach na lotnisku, skąd udało mu się przedostać do Rumunii, następnie przez Rosję, Indie dostał się do Afryki. Po przeszkoleniu wyjeżdża okrętem do Anglii. Na równiku okręt zostaje storpedowany. Gabrielowi udało się uratować. Przez cztery dni na pasie korkowym walczy na Oceanie z burzą i śmiercią. Piątego dnia Anglicy wyławiają kilku rozbitków, którzy bez sił muszą długo leczyć się w szpitalach. Po opuszczeniu szpitala Antoni Gabriel walczy przeciwko Niemcom, jako polski lotnik. Obecnie pracuje jako inżynier w elektrowni w stolicy Brazylii w Rio de Janeiro. Młodzi małżonkowie znają się od dzieciństwa. Wojna ich rozdzieliła, ale miłość nawet zza morza, z drugiej półkuli połączyła nicią ślubną. W niedalekiej przyszłości szczęśliwy małżonek powróci do Polski, aby ziścić wielkie plany służenia Ojczyźnie. (kę)

Grodzisk — miasto piwa i słodyczy

narzeka na gorzkie życie

Grodzisk lubi się chwalić nie tylko swoim znanym na całym świecie piwem, ale niemniej związaną z nim legendą.

Otóż za dawnych czasów podczas długotrwałej suszy, błog. Bernard z Wąbrzeźna uratował miasto od zagłady przez niespodziewane odszukanie źródła, dającego dziwnie dobrą wodę. Wyrazem osobliwej jakości i mocy tej wody ma być piwo grodziskie.

Na rynku po dziś dzień istnieje publiczna studzienka szczególną z troskliwością otaczaną nie tylko przez obywatelstwo, ale specjalnie przez browary grodziskie. Szkoda, że cały rynek nie cieszy się pod względem schludności podobną pamięcią.

Grodzisk mało pije... piwa

Zdawało by się, iż słynne to w całym świecie piwiarskie miasto żyje tylko z piwa. Robi je, pije, sprzedaje i znowu robi, pije itd. Że je robi, to widać nawet nad dachami domów gdzie z licznych kominów browarowych ciągną gęste smugi dymu

Jak się dowiadujemy, browary grodziskie posiadają tutaj 5 oddziałów (łącznie z słodowniami) Browary zatrudniają 92 pracowników. Produkcja jest o 100% wyższa od przedwojennej. Natomiast konsumpcja lokalna niezawodnie o 100% mniejsza. Poza, zdaje się, reklamowym piciem deputatowego piwa w biurach browarów — nie widziałem nigdzie indziej równie radosnego przejawu popierania rodzimego przemysłu piwiarskiego. Wniosek z tego jasny: albo Grodzisk przepił się swoim piwem, albo też nie ma za co pić albo wreszcie przeszedł na mocniejszy zdrój...

Długoletnie skargi

Grodzisk od przeszło 10 lat czuje się pokrzywdzony, obrażony i obnażony. Zabrano mu starostwo, wszystkie urzędy państwowe, urzędników, a co ważniejsze ich pieniądze. Ze stolicy powiatu pozostało ciche, skromne prowincjonalne miasteczko. Dość — mówią ironicznie grodziszczanie — że zostawiono browary...

W każdym bądź razie od tego pamiętnego czasu, Grodzisk nabawił się chronicznego pesymizmu. I nie pomagają nawet cztery wytwórnie słodyczy, aby osłodzić te zgorzkniałe nastroje b. stolicy powiatu Mało kto tu nie narzeka. Interesy są — mówiąc miejscowym narzeczem — „pod psem".

— Nie ma, panie redaktorze, ludzi — mówi do mnie właścicielka jednego sklepu przy ul. Szerokiej.

— Jak to — oburzyłem się — a przecież na ulicy, choć z kwaśnymi minami, ale się przecież kręcą?

— Tak, ale chodzi o ludzi z pieniędzmi Ludzie nie mają pieniędzy. A tu zbliża się termin wykupywania koncesji. Skąd je wziąć? Od rana utargowałam zaledwie 420 zł. A co to jest?

W pewnym przedsiębiorstwie o pozorach „mocnych". właściciel na moje pytanie jak idą interesy, zaczął podejrzanie śmiać się. Mimo woli spojrzałem na drzwi. Zauważył moją konsternację, bo na uspokojenie poczęstował papierosem — i znowu zaczął się śmiać.

— Panie — rzekł wreszcie — ja się już tylko śmieję z moich interesów. Więcej płacę jak zarabiam. Pewnie mi przyjdzie zamknąć interes. Gdyby Grodzisk był powiatowym miastem... itd. itd.

Znam już od innych dalszy tok jego myśli. Ci, którzy zadecydowali przeniesienie władz powiatowych do Nowego Tomyśla mieli już wzgl. mieć będą zapewne ciężkie konanie. Zapowiada się, że te skargi przechodzić będą w Grodzisku, z pokolenia na pokolenie.

Ani bekoniarnia, ani dwa młyny, dwa tartaki, ani wreszcie mleczarnia nie mogą miastu przywrócić dawnego życia. Miasto — jakby starzało się

A może to tylko sezonowa depresja — wpływ ponurych dni jesieni?

A. Wielrzykowski

Święto Chrystusa Króla w Lesznie

Obchodzone w ub. niedzielę święto kościelne — święto Chrystusa Króla, wypadło w tym roku w Lesznie niezwykle imponująco.

Po nabożeństwie różańcowym wyruszyła z kościoła farnego procesja, która udała się przez Rynek, ul. Gabr. Narutowicza i Paderewskiego na miejsce, gdzie miał stanąć nowy kościół św. Szczepana — a gdzie dziś stoją tylko mury. Na miejscu ks. prob. dr Skaziński wygłosił z okazji święta Chrystusa Króla płomienne kazanie.

W procesji wzięły udział wszystkie stowarzyszenia kościelne ze sztandarami, a ponadto tłumy wiernych, którzy mimo chłodnego dnia wzięli w procesji liczny udział.

RAWICZ

Okręg Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Rawiczu urządził okręgową wycieczkę do Obornik Śląskich. Wycieczka zwiedziła Oborniki Śląskie, Trzebnicę oraz zabytki Trzebnicy i przyległego bukowego lasu, dalej zwiedziła pasmo Kocich Gór i brała udział w uroczystościach ku czci św. Jadwigi dnia 19 bm. W wycieczce wzięło udział 60 młodzików z powiatu. (wt)

GRODZISK

II Festiwal Muzyczny

amatorskich orkiestr dętych

odbył się w niedzielę, dnia 19 bm. w Grodzisku. Z całego powiatu zjechały się orkiestry. W godzinach przedpołudniowych udano się pochodem na nabożeństwo, gdzie na zakończenie odegrano wspólnie „Boże coś Polskę". Defiladę orkiestr odebrał wicestarosta p. Holland wraz z Komitetem Obywatelskim. O godz. 15 odbył się w sali Strzelnicy konkurs orkiestr, które występowały w trzech kategoriach. W I kategorii Zbąszynek zdobył 24¾ pkt., dyr. Janiszewski, w II kategorii Grodzisk 25⅓ pkt., dyr. Olszewski, w kategorii III Lwówek 20 punktów, dyr. Nawrot. Poza tym występowali dziarze z Grodziska i Opalenicy, zdobywając równorzędne miejsce. Jury stanowili pp. kpt. Szałkowski i Siedlecki z Kultury i Sztuki z Poznania i Urbaniak z Opalenicy. Poszczególne występy orkiestr stały na wysokim poziomie.

W sobotę 18 bm. odbyło się wspólne zebranie PPR i PPS w salce p. Łagockiego. Na zebraniu bratnich partyj wygłosili referaty o sytuacji politycznej i międzynarodowej p. Zygmański, sekr. pow. PPS i p. Małecki, sekretarz pow. PPR. Po referatach wywiązała się interesująca dyskusja. Zebranie miało sympatyczny charakter wspólnych dążeń.

W ub. czwartek odbyło się zebranie konstytucyjne Ligi Lotniczej, zwołane przez burmistrza p. Łysiaka. Spośród zebranych obywateli utworzono następujący zarząd: p. Maćkowiak Stanisław, lotnik — prezes, Paszek Stan. — sekretarz, Staśkiewicz Maksym. — skarbnik. Na członków zapisało się 48 obywateli. W ubiegłą niedzielę przeprowadzono na terenie miasta kwestę uliczną, która przyniosła około 10 tys. zł. (fp)

ŚRODA

Niedawno przystąpiono do elektryfikacji wsi z rozparcelowanych majątków, położonych na linii Środa—Zaniemyśl, Słupia Wielka, Annopole, Płaczki, Śnieciska, Polwica i Zaniemyśl.

GOSTYŃ

Staraniem Tow. Kultury i Sztuki odbył się dnia 19 bm. w auli gimnazjalnej koncert chopinowski w wykonaniu p. Janiny Thomasówny z Poznania. Niestety publiczność nie dopisała, jak powinna, stanęły bowiem na przeszkodzie inne imprezy. A szkoda, by wykonanie utworów Chopina stało na wysokim poziomie.

Uczczenie rozstrzelanych. Dnia 21 bm. jako w ósmą rocznicę rozstrzelania 30 obywateli przez najeźdźców niemieckich odbyła się msza św. żałobna, a potem pochód na cmentarz, gdzie nad grobem przemówił ks. prob. Siczyński. Również złożono wieńce na miejscu rozstrzelania na Rynku.

Kluby kręglarskie w Gostyniu zorganizowały w dniu 18 i 19 bm. kulanie towarzyskie o nagrody, które zakończone zostało następującymi wynikami: p. M. Guliński („Dziewiątka") 34 pkt., p. W. Śląski („Zryw") 32 pkt., p. Wł. Galusiński („Grom") 32 pkt.

Aresztowano dwóch braci Szymańskich jako podejrzanych o napad zbrojny na gospodarza Nowaka z Dalczyna, o czym już donosiliśmy. Śledztwo wykaże, czy aresztowani naprawdę napad ten wykonali. Nowakowi już nie grozi żadne niebezpieczeństwo i wkrótce powróci do zdrowia. Wyjęcia kuli dokonał p. dr Walski.

Zima za pasem

a pieców nie ma

Ochłodzenie się temperatury przypomniało nam gwałtownie te wszystkie troski, jakie się wiążą z nadchodzącą zimą. Największą oczywiście jest opał, którego jednak w tym roku, sądząc z zapowiedzi Centrali Węglowej, będzie trochę więcej niż w roku zeszłym. Ale węgiel trzeba mieć gdzie włożyć. W zniszczonym Poznaniu ludność robotnicza często gnieździ się w pomieszczeniach pozbawionych pieców. Nie lepiej jest w zrujnowanych miastach i miasteczkach Ziemi Lubuskiej i Zachodniego Pomorza.

Zarobki robotnicze nie pozwalają na stawianie wielkich pieców kaflowych — kafli zresztą nie ma — nie pozwalają również na zakup mniejszych tzw. przenośnych piecyków, których cena podciąga już do 12 tys. złotych. W budżecie robotniczym zmieściłony się jeszcze nabycie standaryzowanego pieca żelaznego, tzw. kanonki, kosztującej nie więcej jak 1000 zł. Ale akurat takich pieców żelaznych — przynajmniej w Wielkopolsce — absolutnie nie można dostać.

Pytamy się, kto zawinił. Dlaczego przemysł nie postarał się o wyprodukowanie odpowiedniej ilości piecy żelaznych, zwłaszcza, że konieczność oszczędzania opału ogromnie wzmogła zapotrzebowanie na te piece.

Należy czym prędzej wglądnąć w programy produkcyjne fabryk żelaznych w szczególności odlewni idących często po linii najmniejszego oporu. Jest faktem niewątpliwym, że sporo fabryk ułatwia sobie życie produkując towar na wagę i bez uwagi na to czy jest on w kraju potrzebny czy nie. A równocześnie zaniedbuje się produkcję najbardziej potrzebnych artykułów.

Produkcja pieców żelaznych standaryzowanych typów nie jest zadaniem skomplikowanym i może być każdej chwili rozwiązana. Wystarczy, aby któraś z większych fabryk zaprzestała na jakiś miesiąc fabrykowania na skład garnków żelaznych, lemieszy lub innych podobnych artykułów, którymi rynek od dawna jest nasycony i wzięła się do pieców żelaznych. Świat pracy musi w nie być zaopatrzony przed nadejściem zimy.

Z obrad nauczycielstwa pow. śremskiego

W minioną środę odbyło się w auli śremskiego gimnazjum walne zebranie Powiatowego Oddziału Z. N. P. Na zebranie to przybyło nauczycielstwo z całego powiatu, z wszystkich typów szkół, w liczbie około 200 uczestników. Zebranie zagaił prezes p. Walkowiak. Następnie przemawiali i składali zjazdowi życzenia: p. wicestarosta mgr Trepiński, inspektor szkolny Ziętek, przew. P. R. N. Ganowicz, w imieniu Zw. Inw. Woj. p. Kuczkowiak, imieniem Woj. Zarządu S. L. p. mgr Jesionowski, imieniem Zw. Sam. Chł. p. Raczek, imieniem S. D. p. Kujawski, z S. P. p. Świetlik, z S. L. p. Kroll, w imieniu P. P. R. p. Duda, z P. P. S. p. Teodorczak, w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-radzieckiej sędzia Miłkowski, przedstawiciel Wojska Polskiego, burmistrz Łuszczewski, przew. Pow. Komisji Ow. Wegner oraz delegat Zarz. Okręgowego Z. N. P. z Poznania p. Borowiecki. Po tej części oficjalnej wygłosił p. Sławiński referat nt.: „Rola nauczyciela w nowej rzeczywistości". Po przyjęciu protokołu z ubiegłego zebrania i sprawozdań z działalności, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Po dość gorącej dyskusji nad sprawozdaniami uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministra Oświaty oraz uchwalono rezolucję na Walny Zjazd.

W skład nowego zarządu weszli przeważnie członkowie starego zarządu, a mianowicie: p. Walkowiak Czesław — przew. wydz. organiz., p. Maria Świątek — wiceprzewodnicząca, p. Jurga — przew. wydz. fin., p. Wanda Gumułkówna — przew. wydz. pedag., p. Adam Krzywoszyński — przew. wydz. pracy społecznej. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes udzielił głosu nacz. sądu p. Szulcowi, który jako przew. Komisji Popularyzacji Prawa wygłosił odczyt o prawie opiekuńczym, apelując równocześnie do nauczycielstwa i władz szkolnych o współpracę w tej dziedzinie z władzami sądownymi.

Cały ten zjazd cechował wysoki idealizm nauczycielstwa i troska o jak najczynniejszą postawę w stosunku do dokonywanych przemian i nowej rzeczywistości polskiej. jh

p5215

Złoty jubileusz Tow. Robotników

Katolickie Towarzystwo Robotników obchodzić będzie w niedzielę, dnia 9 listopada 50-lecie swego istnienia. Program uroczystości podamy wkrótce. (si)

Wygasł pomór świń

Na terenie powiatu stwierdzono urzędowo wygaśnięcie pomoru świń, wobec czego cofnięto wszelkie zarządzenia ochronne wydane w związku z tą chorobą.

Adres Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753.

Kina: kino Piast: Kopciuszek; kino Słońce: „Carrie kłamie".

Dyżury lekarzy i aptek: d. 31. 10 nocny dr H. Sztuba, ul. Wolności 28, tel. 522; dyżuruje Nowa Apteka, ul. Kolejowa.

Dziś w Poznaniu

Piątek Lucylii Godzimierza

Słońce wsch.: g. 6.45 zachodzi: g. 16.27
Księżyc wsch.: g. 17.13 zachodzi: g. 8.40

TEATRY

Teatr Wielki — dziś o godz 19 — „Cavalleria" i „Pajace", jutro g. 19 „Halka".

Państw. Teatr Polski — codziennie g. 19 „Świętoszek".

Teatr Nowy — codziennie g. 19.30 — „Życie kręci się w kółko" z M. Ćwiklińską.

Teatr Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 19 „Król włóczęgów" z J. Pichelskim.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany".

KINA

Apollo — „Wielkie życie", **Bałtyk** — „Noc grudniowa". **Muza** — „Ojczyzna", **Rialto** — „Wesoły sublokator". **Warta** — „Na granicy". Początek o g. 16, 18 i 20.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich.

14

GRUPA „GRANAT"

(Ciąg dalszy)

— Ja walczę do końca! — zaczął mówić porucznik. — W żadne łagodne warunki kapitulacji, proponowane przez Niemców — nie wierzę. Nie dotrzymają niczego! Chcą wykorzystać nasz zawód, nasze zmęczenie, rozpacz ludności i zastawiają zręcznie pułapkę, żeby sobie oszczędzić strat. Czyhają tylko na to, abyśmy im wraz z ludnością cywilną jak najszybciej i łatwo wpadli w łapy — a już oni postarają się nam wszystkim, zgodnie z umową czy nie, odpowiednio za ten figiel powstania zapłacić w obozach śmierci i krematoriach! Czy nie rozumiecie, że to dla nich jest okazja?! I że dlatego nie przeciwdziałali przedtem wybuchowi powstania, bo myślę, znali lepiej sytuację militarną niż my! I okazuje się — dobrze wykalkulowali, bo jakież jest saldo na naszą stronę przy tych cholerycznych stratach, które wciąż rosną i wobec do gruntu zburzonej Warszawy?! Wolę zginąć z karabinem w ręku, trupiąc szwabów, niż oddać im się dobrowolnie, żeby mnie potem i tak powiesili na sznurku czy spalili w piecu. Niech ich walka z nami kosztuje jak najwięcej! Ostatecznie raczej powinniśmy się przebić na tamtą stronę Wisły, niż kapitulować! — Walek, spoważniały i gorzki wyrzucał z siebie słowa z zaciętością.

Kapitan spojrzał nań z wesołym błyskiem oczu i z upodobaniem.

— Owszem, może to i dobry pomysł Niech pan się próbuje przebić, z całą ludnością, taborem, tak?! Ja uważam, że zawieszenie broni tak czy inaczej stworzy dla ludzi większe szanse ratunku, niż beznadziejna, szaleńcza walka do ostatka!

Porucznik, odwzajemniając się krótkim blaskiem ironii, nie odpowiedział, tamci milczeli również.

— No, myśmy rzecz wyłuszczyli, odchodzimy. Niech pan nam jeszcze zadzwoni o swojej decyzji, jeśli pan będzie miał połączenie!

Zasalutowali i znikli w ciemności, rozdzieranej co chwila jaskrawym blaskiem eksplozji. Koło północy na Mokotów przestały spadać pociski. Zapanowała cisza pełna zmęczenia i rezygnacji. Żołnierze grupy „Granat" stali na stanowiskach w całkowitej gotowości bojowej. Koło drugiej porucznik zadzwonił do sztabu i oznajmił, że przechodzi ze swoim oddziałem, zabierając broń, kanałami do śródmieścia. Jakiś zaspany, nieznany głos odpowiedział mu coś w popłochu niewyraźnie. Porucznik kazał ludziom ściągać się i po chwili, zabrawszy rannych, którzy mogli się utrzymać na nogach, gęsiego kierowano się na ulicę, gdzie były otwarte włazy do kanału.

Zebrało się tu między willami około trzech tysięcy ludzi, którzy woleli ryzykować niebezpieczną przeprawę kanałami do śródmieścia, niż zdawać się na łaskę i niełaskę Niemców. Ewakuował się również główny sztab, wraz z biurami, oddziały sanitarne. Schodzenie odbywało się bardzo powoli, z przerwami, powstawały zakorkowania wskutek osłabnienia rannych, których trzeba było z powrotem windować na górę. W miarę upływania czasu tłum poczynał się gorączkować, oddziały wychodziły z ustalonej kolejności, napierały na włazy. Jakieś luźne grupy przeciskały się przebojem, mimo złorzeczeń i gniewnych klątw milicji. Oddano raptem kilka strzałów, co powiększyło jeszcze bardziej wkradające się zamieszanie. Oddział Walka częściowo pomieszał się z innymi, napływali do włazów teraz prawie już bezładną falą.

— Prędzej! Prędzej! — krzyczał ktoś zdenerwowany do najwyższego stopnia. — Niemcy wchodzą na teren!

Gdzieś bardzo blisko odezwała się seria z pistoletu maszynowego, potem druga. Strzały smagały ciemne powietrze stalowymi biczami. Walek sprawdził „Stena", magazyny z amunicją. Za chwilę schodził wraz z nieodstępnym „Tchórzem" do kanału. Gdy znaleźli się na dnie niewysokich, obślizgłych rur, brnąc po kolana w cuchnącej mazi, ciężkie powietrze wtłoczyło im się do gardła jak kłąb pakuł, tamujący oddech. Mocno zgięci, uderzając co chwila głową w beton posuwali się po mału jeden za drugim. Walek świecił od czasu do czasu latarką. Ogólnie milczano w posępnej grozie — ludzi przytłaczał nieubłagany, straszny wyrok. Bełkotało tylko bagno, czasami wybuchał ogólny, gwałtowny kaszel, uciszany przez przewodników z furią. „Nie kasłać, do jasnej cholery. Niemcy na górze!" powtarzał się szept spazmatyczną niecierpliwością. „Cicho, Niemcy na górze, Niemcy na górze!" — podawano ostrzeżenie z ust do ust. Niekiedy gęsty mrok rozjaśniał się i z góry, z niedomkniętego włazu sączyło się matowe światło. Miejsca te starano się mijać bez szmeru. Niekiedy pochód zatrzymywał się na nieskończenie długie chwile. Zmęczeni ludzie usuwali się w rzadki kał na kolana i zanurzeni w mazi po piersi czekali cierpliwie. Walek czuł w płucach ciężki kamień W skroniach huczały dzwony. Ruszono dalej, aby znowu utknąć na dłużej. Mdleli ranni i tamowali przejście Trzeba było rozciągać ich na dnie i formalnie przeciskać się po ciałach, przez wąską przestrzeń.

— Tchórz, jesteś?! — zapytał półgłosem Walek, zresztą czując za sobą człapanie przyjaciela.

— Jestem, poruczniku! — odszepnął tonem poufnego wtajemniczenia w jakąś przedziwną sprawę.

Naraz oddział zatrzymał się gwałtownie i inaczej — bardziej zdecydowanie. Droga dalej była zatamowana przez Niemców. Do otwartego włazu powbijano pocięte szyny, pręty stalowe i druty. Nawalono do kanału gruzu.

— Zawracamy! Zawracamy! — szeptano w straszliwej desperacji. Pochód z trudem odkręcał się w przeciwną stronę. Zrobiono kilkanaście kroków i znowu postój.

— Co jest, do pioruna! — irytował się ktoś głośno, zhisteryzowanym tonem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czy będziemy mieli szyby na zimę

Huty nie mogą pokryć rosnącego zapotrzebowania

Zbliża się szybkimi krokami zima. Już wkrótce zaczną się mrozy. Mieszkania trzeba uszczelnić i zabezpieczyć. A tu tymczasem większość okien posiada szyby pojedyncze, a sporo jest jeszcze takich mieszkań, które zamiast szyb mają dyktę lub karton.

Sytuacja jest o tyle nieszczęśliwa, że mieszkańcy nie pomyśleli o zaopatrzeniu się w szkło okienne w lecie, kiedy go było pod dostatkiem. Obecnie zapotrzebowanie jest znacznie wyższe niż istotna możność jego zaspokojenia. Poznań posiada szereg szklarni rozrzuconych w wielu punktach miasta, jednak każda z nich odczuwa brak surowca. Przy ul. Półwiejskiej istnieje także Spółdzielnia Samodzielnych Szklarzy, która ma ułatwić zaopatrywanie swych członków w materiał. Spółdzielnia ta, jak i poszczególni szklarze, zaopatruje się w paru hurtowniach: w Centrali Materiałów Budowlanych przy pl. Drwęskiego, w Centrali Zbytu Min. Przemysłu (dawniej: Elibor) przy ul. Gąsiorowskich i w hurtowni Porcelitu i Szkła. Mimo istnienia na terenie miasta tych paru dużych źródeł zaopatrzenia — szkła okiennego brak.

Czym tłumaczyć to, że w lecie szyb było pod dostatkiem a obecnie klient natrafia na takie trudności przy ich nabyciu? Odpowiedzieć nie trudno. Polska jest krajem eksportującym szkło. Trzeba się wywiązać z terminowych dostaw. Równocześnie zaś w porównaniu z okresem letnim zapotrzebowanie wewnętrznego rynku znacznie wzrosło. Poza tym w okresie jesiennym zwiększyło się także zapotrzebowanie wagonów towarowych. Powstała sytuacja kryzysowa. Szklarnie i magazyny poszczególnych central mogłyby co prawda magazynować szkło w lecie, ale to nie dało się wykonać, ponieważ towar był stosunkowo gorszy od przedwojennego, kleił się, matowiał, nie nadając się na przechowanie. Szkło jest również trudne do transportu, i dlatego szklarze mają w kalkulacji zysku przewidziane 20% na łom i tzw. stłuczki (cenniki są regulowane przez Izbę Rzemieślniczą). Surowiec powojenny ma jeszcze wiele braków, a poza tym wysyłka i opakowanie nie są zawsze staranne, na skutek czego duża część towaru marnuje się.

Do dnia 15 bm. Centrala Min. Przemysłu np. posiadała jeszcze stary zapas szkła. Po tym terminie otrzymywano zaledwie dorywczo po parę wagonów, które były momentalnie rozchwytywane przez szklarzy. Obecnie magazyny są puste. Szkło ma nadejść w większej partii dopiero w grudniu. Będzie to jednak wówczas przysłowiowa łyżka po obiedzie, gdyż o tej porze nikt nie będzie wprawiał szyb.

Rozumiemy szereg trudności, z którymi boryka się nasze państwo po wojnie. Mimo to jednak człowiek pracy, któremu po mieszkaniu hula wiatr, ma prawo domagać się takiego rozplanowania pracy i nagromadzenia surowca, aby mógł nabyć potrzebną mu ilość szyb okiennych. (Ss)

NOWINY SPORTOWE

Nowe władze sportowe POPZK

W ub. niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się Roczne Walne Zebranie Poznańskiego Okręgu Polskiego Związku Kajakowego, któremu przewodniczył p. Tadeusz Niewiada, wiceprezes PZK.

W zebraniu uczestniczyli delegaci wszystkich klubów zrzeszonych w Okręgu, omawiając szereg doniosłych spraw organizacyjnych, oraz sprawy związane z udziałem ekipy polskiej w Olimpiadzie, w której niewątpliwie najważniejszą rolę odegrają załogi naszego Okręgu, dziś najsilniejszego w Polsce.

Z sprawozdań zarządu wynikało, że Okręg Poznański PZK wywiązał się w ubiegłym sezonie z swych zadań ku ogólnemu zadowoleniu, co szczególnie zawdzięczać należy sprężystemu kierownictwu dotychczasowego prezesa p. Muellera. Na wniosek delegatów, uchwalono jednogłośnie nadać p. Muellerowi tytuł prezesa honorowego.

Wybór nowych władz przeprowadziła sprawnie wybrana Komisja — matka, pod przewodnictwem red. K. Tomszy. Jednogłośnie akceptowany skład zarządu ukonstytuował się jak następuje: Prezes — Zygmunt Tkaczyk — wiceprzew. Wojew. Rady Narodowej; wiceprezes — Jerzy Ciesielski z KK — 28; sekretarz — Świetlik z KS Surma; zast. sekr. — Kaczmarek z KK — 28; skarbnicy — Grygier i Bartkowiak z HCP; kapitan sportowy — K. Tomsza — KK — 28; kapitan turystyczny — M. Polowczyk — HCP; referent prasowy — Wilk — HCP. Do Komisji Rewizyjnej weszli panowie Wachowiak z KK — 28, Szajek z GMS — Luboń i Pawlak z KS — Surma.

Przed nowym zarządem stoją obecnie bardzo poważne zadania, które obrazują wnioski stawione przez delegatów poszczególnych klubów, a szczególnie przez KS HCP. Do najbliższych prac należą sprawy zorganizowania Komisji Sportowej i Dyscyplinarnej, zorganizowanie kursów instruktorskich, ewentualne zaangażowanie trenera oraz co najważniejsze, przygotowania ekip do Olimpiady. Sprawę zaprawy zimowej w hali sportowej oraz na pływalni krytej postawiono na planie najbliższym.

Tom

Kto ma obowiązek uzyskania zezwolenia

na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych

Ustawa z 2. VI. i rozp. wyk. do przedsiębiorstw handlowych, które obowiązane są uzyskać zezwolenia (tak stare, jak i nowe przedsiębiorstwa) zaliczyły przedsiębiorstwa handlowe oraz zarobkowe czynności handlowe (przedsiębiorstwa usługowe), nie stanowiące dotychczas przemysłu w rozumieniu obowiązującego prawa przemysłowego. W szczególności zatem obowiązane są ubiegać się o zezwolenia:

1. apteki,
2. sprzedaż surowic, szczepionek, preparatów, organów terapeutycznych oraz produktów bakteryjnych, leczniczych i zapobiegających chorobom,
3. sprzedaż substancji i przetworów odurzających,
4. detaliczna sprzedaż trucizn i środków leczniczych,
5. sprzedaż czasopism.

Przedsiębiorstwa usługowe.

Pojęcie „Zawodowego wykonywania zarobkowych czynności handlowych" obejmuje wszelkie te przedsiębiorstwa, których przedmiotem działalności jest świadczenie usług a nie towarów (rzeczy).

W szczególności zatem m. i. do przedsiębiorstw usługowych, które obowiązane są uzyskać zezwolenia zaliczyć należy:

1. wykonywanie usług, wynikających z umowy komisu, przedstawicielstwa, ajencyjnej (t. j. samodzielni ajenci handlowi, lecz nie komiwojażerowie, będący w stosunku służbowym), przewozu osób i rzeczy, ekspedycji oraz składu,
2. biura zleceń, jak: biura wywiadowcze, biura informacyjne,
3. przedsiębiorstwa powiernicze oraz przedsiębiorstwa strzeżenia cudzego mienia (stróżów nocnych itp.),
4. świadczenia ajentów ubezpieczeniowych i przysięgłych maklerów (giełdowych i okrętowych),
5. świadczenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rozrywkowych (biura koncertowe, widowiska, gry i inne rozrywki publiczne),
6. przemysł gastronomiczny (restauracje, bary, bufety, paszteciarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki, jadłodajnie) oraz przemysł gospodni (hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane),
7. biura buchalteryjne, buchalteryjno-rewizyjne, biura reklamowe, biura pisania podań oraz przepisywania na maszynach i tłumaczeń,
8. zakłady lecznicze, zdrojowe, kąpielowe, pogrzebowe i lecznicze zwierząt,
9. wynajmowanie rzeczy ruchomych, jak np. pojazdów, łodzi, koni ,rowerów, filmów, książek, ubrań, aparatów zręczności itp.,
10. przedsiębiorstwa i ajencje emigracyjne,
11. prywatne zakłady naukowe i wychowawcze,
12. przedsiębiorstwa pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości miejskich, gruntów oraz biura parcelacyjne,
13. przedsiębiorstwa detektywów prywatnych,
14. biura pośrednictwa przy zawieraniu małżeństw,
15. kolektury,
16. magle,
17. kantory pralni itp. przedsiębiorstwa usługowe.

Wedle wykładni Min. Przemysłu i Handlu następujące przedsiębiorstwa, które wykupują poniżej określone karty rejestracyjne, obowiązane są do uzyskania koncesji:

1. zakłady handlowe i usługowe (pozycja 1 taryfy),
2. przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego, jarmarcznego i obnośnego (poz. 2a i 2b taryfy),
3. pośrednicy giełdowi (maklerzy handlowi), ekspedytorzy międzymiastowi (nie posiadający taboru) i celni,
4. pomocnicy podróżujących, inspektorzy i ajenci zakładów ubezpieczeń, przedsiębiorstw przewozowych, komunikacyjnych i instytucji kredytowych (poz. 5a i 5b taryfy),
5. wszelkie inne przedsiębiorstwa ,zakłady oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych (poz. 6 taryfy).

Wyżej wymienionemu obowiązkowi ubiegania się o zezwolenie nie podlegają zakłady przemysłowe i rzemieślnicze ,jeżeli dokonują sprzedaży własnych wyrobów z pomieszczeń ściśle złączonych z zakładem wytwórczym o ile nie mają obowiązku wykupywania oddzielnej karty rejestracyjnej.

Na zakładach przemysłowych i rzemieślniczych ciąży jednak obowiązek ubiegania się o zezwolenie w następujących przypadkach:

1. jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe — rzemieślnicze obok wytworów własnej produkcji sprzedaje również wytwory obcej produkcji, chociażby w pomieszczeniu ściśle złączonym z zakładem wytwórczym,
2. jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe — rzemieślnicze dokonuje sprzedaży choćiażby własnych wytworów, lecz poza obejściem w którym mieści się zakład przemysłowy — rzemieślniczy.

Maszyny biurowe
Zakup Sprzedaż

10-431
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

Ogłoszenie

Ogłaszamy przetarg otwarty na samochód osobowy, czynny na chodzie D.K.W., 4 cylindry, cena wywoławcza 350 000,— złotych z prawem własności. Data przetargu 4 listopada 1947 r. godz. 11 rano Poznań, ul. Wyspiańskiego 17. Oglądać można każdego dnia od godz. 8 do 16 codziennie pod wskazanym adresem K.W. PPR. — Poznań.

Ogłaszamy przetarg otwarty na samochód osobowy, wrak marki Opel P 4, cena wywoławcza 55 000,— zł. Data przetargu 4 listopada 1947 r. godz. 11 rano — Poznań, Wyspiańskiego 17. Oglądać można codziennie od godz. 8 do 16 pod wskazanym adresem.

K.W. PPR. Wydział Przemysłowy
(—) Sobieszczański

10-787

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania — Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kanalizacji odpływowej przy Hali nr 6 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej przy ul. Marszałka Focha 14. Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć wraz z kwitem wadialnym w wysokości 2% od oferowanej kwoty, wpłaconej w Głównej Kasie Miejskiej ,do dnia 5. X. 1947 r. godz. 13.30 na ręce kierownika Oddziału Administracyjnego ob. Masłowskiego w gmachu Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha 14 — pokó[illegible] tego samego dnia o go[illegible] nie zł 600,—

[illegible]owy

[illegible]ch

OGŁOSZENIE

Centralny Urząd Planowania

BIURO REGIONALNE

na województwo poznańskie i pomorskie

zawiadamia,

że przenosi się z gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Plac Kolegiacki 17

do gmachu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Poznań

Plac Wolności 18 IV piętro lewo

Telefon: Sekretariat i biura 515-39
Dyrektor 515-09

10-759

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji sanitarnej, wodociągów, kanalizacji i gazu oraz odprowadzenie wód deszczowych w nowobudującej się szkole powszechnej w Poznaniu przy ul. Szamotulskiej i Szamarzewskiego.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1500,— zł w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych bezimiennych kopertach z napisem „Oferta na urządzenie instalacji sanitarnej, wodociągów, kanalizacji i gazu oraz odprowadzenie wód deszczowych w szkole powszechnej w Poznaniu przy ul. Szamotulskiej i Szamarzewskiego — składać należy w Wydziale Budowlanym w pokoju 100 do dnia 12. 11. 47 godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 1% od oferowanej sumy lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

[illegible]ine otwarcie ofert nastąpi 12. 11. 47 o go[illegible]'00 w Wydziale Budowlanym.

[illegible]rzyjętych ofert zwrócone [illegible] po otwarciu ofert.

[illegible]i zastrzega sob[illegible] bez wzgl[illegible] między k[illegible] targ[illegible]

ŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100,— zł na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową, płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro Katowice skrzynka pocztowa 376.

CENTRALA TEKSTYLNA
ZNIŻKA CEN DETALICZNYCH
Wełny 50% i 60% o 15%
Stoików i kaptinów o
Worków
Sznurowadeł
OBOWIĄZUJE W
SPO
I INNE

Stach z Błękitnej Piątki

napisał **Tad. H. Nowak**

ilustr. **A. Bilski**

Pięciu było z Błękitnej Poznańskiej Piątki w okupowanej Warszawie i wszyscy znaleźli się w grupie konspiracyjnej „Fala" tworząc w niej jedną z licznych cząstek — komórek. Przybrali dla swej komórki nazwę barwy poznańskiej drużyny: „Błękitni".

Zaczęła się teraz praca dla Polski ,początkowo nieznaczna, ale dla Niemców w swych skutkach przykra i męcząca.

Rozmowa z harcmistrzem wyjaśniła Stachowi wiele rzeczy, o których dotychczas nieduże miał pojęcie. Będzie teraz postępował ściśle w myśl z góry ułożonego planu.

Zaczęło się to wszystko pewnego poranka, kiedy Stach przechodząc ulicą zauważył kosz z gazetami. Obok gadzinówki „Nowego Kuriera Warszawskiego" wystawały z kosza: „Der Stürmer", „Das Schwarze Korps", „Völkischer Beobachter" i inne niemieckie pismidła. Stach podszedł do chłopca sprzedającego gazety i w sposób dyskretny ostrzegł go, by wreszcie skończył z handlem niemieckimi szmatławcami. Polak nie powinien współdziałać z wrogą propagandą.

Po rozmowie z chłopcem, Stach przeszedłszy kilka ulic znalazł się na dworcu. W ręku trzymał już przygotowaną maleńką strzykawkę i w pewnej chwili, kiedy obok niego przechodziła jakaś gruba Niemka ,nacisnął nieznacznie na mały aparacik. Solidna porcja żrącego płynu osiadła na plecach Szwabki, niszcząc w tym miejscu jej bogate futro.

Zaciekawiło mocno Stacha, że u wejścia do kina zebrał się niemały tłum Polaków. Przeszedł przez holl i tu również zauważył gromadę ludzi. — Czekajcie — pomyślał — odechce się wam chodzić na niemieckie filmy!

Obmyślając znów dalszy plan działania wsiadł do rikszy, sprawdził jeszcze czy ma w kieszeni odpowiedni zapas ołowianych kuleczek. Kiedy przejeżdżali obok gablotki fotografa, wystawiającego portrety niemieckich żołnierzy, cisnął w szybę porcję swego ładunku. W jednej chwili gablotka pozbawiona została szyby.

Stolarz na drobne roboty precyzyjne potrzebny zaraz. Spółka Pedagogiczna, Podgórna 7. 42311

Praktykantka do biura potrzebna zaraz. Reflektuje się na się inteligentną, z znajomością księgowości. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 10,1037 lub tel. 40-35. p6635

Gosposia samodzielna z gotowaniem, potrzebna. **Gryniecka**, Pułaskiego 26. p6637

Chłopiec do posyłek, potrzebny. Magazyn Mód, Banaś-Czosnowski, 27 Grudnia 16. p6638

Organista, ubocznym zawodem potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Kleczczewo Poznańskie nr 17, Leon Reichett. f171

Pomoc domowa do wszystkiego, lubiąca dzieci, ze spaniem, na dobrych warunkach, potrzebna zaraz. Wierzbięcice 39 m. 3. p6642

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje gosposi na wyjazd. Legnica, ul. Środkowa 81, skład galanterii. p6645

Pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem uczciwa, czysta, zaraz względnie od 1. 11., za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna. P. Grządzielska, Wroniecka 16. p6640

Szuka posady

Student znajomością prac biurowych, języków, posiadający czerwone prawo jazdy, szuka posady, możliwie zaraz. Oferty Gość Wielkop. nr 42026.

Gosposia poszukuje posady do [illegible] osób. Oferty Głos Wielkopolski 110. [illegible]

Siła biurowa ze znajomością księgowości, szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 42286.

Gosposia praktyką kucharską, poszukuje posady. Of. Głos Wlkp. nr 42256.

Słuchacz wyższych kursów księgowych, rewidentów, Akademii Handlowej, szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 42223.

Fachowiec branży żelaznej w zakresie nitów, śrub, narzędzi, art. sanitarnych, technicznych, budowlanych, armatury, poszukuje posady, również kierownicze stanowisko. Zachód niewykluczony. Of. Głos Wlkp. nr 42283.

Ogrodnik kawaler, młody, poszukuje pracy. Świadectwa pierwszorzędne miejscowość obojętna, najchętniej samodzielnie. Zgłoszenia pod: Ogrodnik, Kaźmierz, pow. Szamotuły. 42245

Nauka

Handlowe Kursy półroczne — ranne i popołudniowe, rozpoczynam 3 listopada — Kursy Handlowe Smólskiego. Wawrzyniaka 33. 10-434

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w szkole „Auto-Ster" Poznań, Mickiewicza 36, telefon 34-77 **Początek kursu 3 listopada br.** Warunki bardzo przystępne. Zapisy trwają. p6576

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p5849

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 41842

Akordion, gruntowna nauka gry [illegible]manowskiego 19 m. 15. 42250

[illegible]muzyki udziela Poniekary 13b m. 8. c3642

[illegible]sy początkujące roz-[illegible]mistrz Szczurek, [illegible]cznica) 2. 41921

[illegible] opóźnionych. [illegible]ury, klasa [illegible] od 3. 11. [illegible]m. 8 (II. 42326

[illegible]yjąt

Osobiste

„Lumina" zawiadamia o obniżce cen. Serwisy obiadowe, kawowe i drobną porcelanę. Wazony dekoracyjne. Plac Wolności 11, pod filarami. Telefon 44-21. p6546

Szkło okienne, wystawowe, galanteria szklana, serwisy, komplety likierowe. Poznańska Hurtownia, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98. p6410

Sprzedaże

Stolarnia mechaniczna w ruchu z placem, na drzewo, roboty zapewnione. Wiadomość Grobla 6 m. 21. 42343

Brylantowe butony, oraz trzy pierścionki. Of. Głos Wlkp. nr 42340.

Okazja, dynamo, 220—380 V. 15 amper, z 9 KM motorem benzynowym cena 55 tys., sprzeda Szamarzewskiego 14, warsztat. 42238

Zegar do taksówki, sprzedam. Św. Marcin 49 m. 14. 42324

Futro męskie, radio 5 lamp., akordion 80 bas., lisa srebrnego. Biała 1 m. 3, przy Diakonysek. 42328

Sprzedam konia. Poznań, Mottego 2. 42331

Cegłę sprzedaje, Św. Marcin 29, tel. 27-35. 42290

Futro dobre, łapki karakułowe, korzystnie. Mickiewicza 17 m. 3. 42321

Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, ul Rybaki 6 w podwórzu. p5871

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5850

Bombonierki

torebki białe, celofanowe, celofan

J. ZAŁACHOWSKA — Poznań, al. Marcinkowskiego 16, I p. narożnik Marcina, tel. 14-94 p6533

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, [illegible]r., tel. 36-31 p5910

[illegible]pianę, pianina nowo-[illegible]ty skład poleca po ce-[illegible]rzystnych. Sprzedaje, [illegible] nr 29 [illegible]05

[illegible]rcele, Antoninek ślicznie [illegible]żone, tanio. „Osadopol", [illegible]spolitej 9. p6626

Fortepiany, pianina najkorzystniej u fachowca Drygasa — Skarbowa 15. p6539

Gabinet, zegar stojący, korzystnie sprzedam. Matejki 40/41, m. 10. 42040

Obsiewacz i kamienie młyńskie spiesznie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 42154.

Sypialnię, bufet, bibliotekę dębową, okazyjnie sprzedam. Kozia 6. 42194

Futro breitschwance, czarne, używane, sprzedam. Łąkowa 20, m. 6, tel. 30-41. p6610

Tapczany, fotele, leżanki — w wielkim wyborze oraz różne meble używane i nowe sprzedaje okazyjnie Trzeczak. **Lokal licytacji**, St. Rynek 48. p6596

Walcówkę motorem, do keksów, pierników, sprzedam. — Knast, 3 Maja 6. p6616

Sprzedam korzystnie TRAKTOR Marki Lanz-Buldog 45 PS rocznik 1943 w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia M. Pawełkiewicz, Wschowa, Mickiewicza 2 .tel. 142 42239

Szafa żelazna, motory, maszyny, narzędzia stolarskie. Dolna Wilda 8, m. 9. k1946

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22 — w podwórzu, tel. 23-91. p5875

Zabawki oryginalne estetycznie wykonane z nietłukującej się masy: lalki różnej wielkości, zwierzątka. Na żądanie cennik. Wytwórnia „Raj", Poznań, Pasaż Apollo. p6574

Autka luksusowe, wózki dziecięce, wprost z wytwórni po cenach reklamowych sprzedaję. — Poznań, Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p6595

Parcelę ok. 1500 m², nadającą się pod przemysł, okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42300.

Maszynę szewską, cylindrówkę (łaciarkę) oraz prasę szewską sprzedam, ul. Lubeckiego 11, m. 1, za Ostrorogiem. 42298

Radio Opta, 5 lamp., zmienny. Hutnicza 30, wejście z Wspólnej. k1950

Kołnierz skunksowy, zarękawek Grochowe Łąki 5 m. 8. 42309

Bigówkę na zapęd elektryczny, cena 60.000 zł. Of. Głos Wlkp. nr 10-778.

Sypialnie solidne, urządzenia kuchenne, tanio. Zakład Stolarski, Kramarska 8. 10-775

Platformę ogumioną, 2 tony, nowa, sprzedam. Kilanowski, Dąbrowskiego 60. 42121

Pinczer maltański, długowłosy. Pl. Bernardyński 1a m. 4. f182

Przyczepy samochodowe, 2-to-[illegible]owe, tanio poleca Zielazek. [illegible]ki 4/6. p6620

[illegible]ROIDY

Futro czarne, Breitszwance, smoking. Mostowa 14a m. 17. 42214

Koń wałach, na sprzedaż. Poznań, Winogrady 20. 42285

Narzędzia mechaniczne, różne. Stablewskiego 1 m. 4 (Łazarz). 42211

Okazyjnie 4 opony 650×20, cena 24 tysięcy, sprzedam. Wawrzyniaka 31, Wulkanizacja. 42287

Motocykl „Motoracoche" 500 cm³, z wózkiem, 1 patefon, okazyjnie. Informacje Kopczyńskiego 29 m. 1. 42282

Mierzwę stale oddam za słomę. Pomorska Rozlewnia Piw, Kilińskiego 14. 42280

3 łóżka sprzedam, obejrzeć od godz. 17, ul. Madalińskiego 6 m. 1. 42278

Domek pięknym ogrodem(elektryczność) 500.000. Of. Głos Wlkp. nr 42277.

Piec przenośny, stalopalny, pieska białego, młodego, sprzedam. Skarbowa 17 m. 16. 42222

SAMOCHÓD Hanomag Kurier po naprawie w dobrym stanie na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42255.

Futro męskie, karakułowe, kołnierz czarne poszycie. Dąbrowskiego 18 m. 7. 42276

Skład elektrotechniczno-radiowy, przy ruchliwej ulicy, towarem lub bez, sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 42272.

Kiosk murowany. Światło, telefon, zaraz sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42271.

Szopy, bufet i różne meble. Klasztorna 24. 42269

Opony 500—600×16. Jabłonkowska 27 (Dębiec). 42265

Wilka 11 mies. bardzo czujnego do podwórza, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42258.

Maszynę do pierników, spekulacjusy, sprzedam ul. Bosa 7 m. 3, godz. 9—12. 42249

Łóżeczko dziecięce, radio, stały, dwulampowe, magiel domowy, Ludwiczak, Saperska 23 42243

Radio 5 lampowe, sprzedam. Wyspiańskiego 11 m. 2. 42242

Futro damskie, nowe, sprzedam. Młyńska 13 m. 8, od g. 16—19. f181

Platformę ogumioną, 2 tony, nowa, sprzedam. Kilanowski, Dąbrowskiego 60. 42121

Pinczer maltański, długowłosy. Pl. Bernardyński 1a m. 4. f182

Przyczepy samochodowe, 2-to-[illegible]owe, tanio poleca Zielazek. [illegible]ki 4/6. p6620

[illegible]ROIDY

Piec do hartowania na prąd 3-fazowy kupimy. Warsztat Mechaniczny, Grudziądz 26a. 42191

Filc, koce, odpadki skórzane, kupuje Pracownia Kapcy, Focha 64. 42098

3 m PLUSZU (aksamitu) koloru pomarańczowo-czerwonego wzgl. białego lub innego jasnego koloru **zakupi zaraz IZBA APTEKARSKA** M. Focha 41 42225

Maszyny do pisania, liczenia, artykuły biurowe kupuje Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 10-424

Wosk pszczelny i inne woski oraz barwniki kupuje Orion, Poznańska 12. 41913

Kamienicę, willę (nawet wypalone), parcelę gospodarstwo, kupię. Cena obojętna. „Union", Poznań Rzeczypospolitej 4. 41682

Kupię domek willę, ogrodem, wolnym mieszkaniem, Poznaniu, przedmieście lub powiatowym mieście. Of. Głos Wlkp. nr 42257.

Maszynę do szycia, uniwersalną, tel. 47-15. 42247

Koce nowe, używane, kupuje. Marsz. Focha 71 m 10. 42244

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wukanizacja, Dąbrowskiego 89. 10-767

WEŁNĘ owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na wózkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny. **ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31.

Nożyce do cięcia tektury, kupię. Jan Włodarczak, Zeylanda 7. 10-777

Gabinet kompletny, kupię. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 10,1020. p6627

Szafę do rzeczy 3- lub 4-drzwiową, fornirowaną, brązową. Of. Głos Wlkp. nr 42312. 42313

KUPUJEMY Liczniki do maszyn księgujących, motorki i części. **Warsztaty Maszyn Biurowych W. Chrzanowski,** Poznań, pl. Wolności 2 41988

Zamiana

Pokój, kuchnię zamienię [illegible] takie same ewtl. str[illegible] Of. Głos Wlkp. nr 422[illegible]

Toruń na Poznań [illegible]je, kuchnia w [illegible] głównej ulicy [illegible] dobne w Poz[illegible] Wlkp. nr 4[illegible]

Pokój ma[illegible] elektry[illegible]

Warsztat, garaż, wydzierżawię. Strzelecka 25 m. 5. 42308

Lokal handlowy, mieszkaniem niedaleko Poznania, na wszystkie branże. Kilińskiego 14. 42231

Sprzedam wzgl. wydzierżawię skład rzeźnicki, mieszkaniem, bez warsztatu, w śródmieściu nadający się na inną branżę. Adres Strzelecka 37, m. 3, telefon 517-04. 42038

Odstąpię lokale, nadające się na magazyny lub wszelkie warsztaty z telefonem Wiadomość: Wytwórnia Cukierków, Al. Nowak, Poznań, Grudziądz 70. 42079

Okazały sklep w śródmieściu nowowyremontowany zaraz do oddania. Oferty Głos Wielkopolski" nr 42253.

Lokal handlowy, 2 duże ubikacje, śródmieście, obok Continentalu, I piętro, zaraz odstąpię. Zgłoszenia biurze adwokackim, Mielżyńskiego 4, m. 5, od 16—18. c3636

Szuka lokalu

Lokal w śródmieściu na filię (ewtl. wspólny) poszukujemy. Oferty. PAR, Ratajczaka 7, pod 10,868. p6534

Dwa do 3 pokoje z kuchnią, zwrócę koszty remontu, najchętniej Jeżyce. Jackowskiego 37 m. 9, Krajewski. c3648

Spokojna, cicha studentka, poszukuje pokoju, może być przy rodzinie, dobrze zapłacę. Of. nr 3515 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3647

2 lub 3 pokoje na **lokal handlowy** w śródmieściu, nie wyżej drugiego piętra. Of. z podaniem warunków „Czytelnik" Focha 14 pod nr 189. f189

Dwupokojowe, trzypokojowe willi, zwrotem remontu. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 10,1022. p6628

Pan samotny, poszukuje umeblowanego, da 1.500,— zaraz. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 10,1045. p6641

Zamożna studentka ze wsi, poszukuje pokoju. Najchętniej z opałem. Of. Głos Wlkp. nr 42230.

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 42323

Mieszkanie 2—3-pokojowego, poszukuję, zapłacę remont lub zamienię 4-pokojowe, remoncie. Of. Głos Wlkp. nr 42330.

Starszy pan na poważnym stanowisku szuka cichego poko[illegible] [illegible]azarz. Oferty Głos W[illegible] 42267.

Samodzi[illegible] posz[illegible]

Samochód ciężarowy **zabierze 5 ton towaru do Katowic** Wyjazd 3 lub 4 listopada. — Wiadomość: telefon 40-94 p6636

Zgubiono zegarek złoty, damski „Moser" w sobotę, dnia 25. 10. okolicy Wildy, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Czajcza 12 m. 12. 42303

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Konin, kartę rejestracyjną, obligację premiową oraz inne dokumenty, na nazwisko Ignacy Deka. 42325

Znalazcę dowodu osobistego RKU proszę zwrot. Niegolewskich 20/3. 42329

Unieważniam zostawioną w pociągu Zielona Góra—Żegań, dowód osobisty, metrykę urodzenia, legitymację Związku Metalowców, na nazwisko Pelagia Frejtak, Zielona Góra, Wł. Łokietka 13. 10-786

Zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, zameldowanie milicyjne, na nazwisko Józef Drewicz, unieważniam. 42268

Psa owczarka, żółto-czarnego, odebrać. Focha 191 m. 2. 42264

Unieważniam legitymację Ubezpieczalni Społecz. nr 46775038 Wawrzyniak Stanisław. c3645

Popielatego lisa — peleryna, 26. 10., godz. 19, na trasie Rynek Jeżycki — Słowackiego — Kochanowskiego. Wynagrodzenie za zwrot, Przemysłowa 46. 42241

Książeczkę Ubezp. Społeczn. nr A1616849 z dnia 20. 12. 45 unieważniam. Stanisław Nadolski. 42293

Unieważniam skradziony indeks Uniwersytetu Poznańskiego, wydziału lekarskiego, na nazwisko Helena Nieżyńska. 42292

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań, na nazwisko Dionizy Bojkowski. 42296

Różne

Filateliści! Bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca — Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18, I ptr. p6273

W[illegible]czam porcelanę, szkło [illegible]da uroczystość. [illegible] 6562